

W NUMERZE: wręczenie Dyplomów Honorowym Członkom ZPB •
• Podróż do Rodaków - str.3 • O rozwoju polskojęzycznego
szkolnictwa na Białorusi - str. 4 • Sprawy naszego odrodzenia -
str.5 • Jak w Smoleńsku dowiedzieli się o Katyniu - str.6 •
• Zabobony intelektualne - str. 8 •

**PROGRAM
TV
NA TYDZIEŃ**

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania V • 2 - 8 maja 1994 r. nr 17 (103)

Bronisława PAWŁUĆ TRZECI MAJ

Już dwieście trudnych lat minęło.
W dziejach Narodu, w pamięci wstaje
Dzień, gdy się wolność Polski poczęła,
Dzień, Konstytucji 3 Maja!
Żądza wolności w Narodzie żyła!
Nie miała mocy królewska władza,
Polska pod rządem najeźdźców była -
Lecz swej Ojczyzny Polak nie zdradzał!
Hasło wolności w walkach zrodzone
Wryte w sercach, siły mu dało,
Hasło połączone i niezwalcone!
Aż w Konstytucji - jawą się stało!
Pierwszy w Europie,
wśród Narodów
Polak swe prawa ułożył w słowa.
Witaj jutrzeńko złotej Swobody,
Sztandar wolności i pieśń Majowa!
Kiedy nastąpił już rozbiór trzeci
Siły powstańców do walki wstały.
Przeżyła korona złota znów świeci,
Fruwa nad Polską znów Orzeł Biały!



Pierwsi Honorowi Członkowie ZPB (zlewa na prawo): Julian Winnicki, Aleksander Milinkiewicz, Inga Karpiuk - żona Aleksaego Karpiuka, Aleksander Gudzwaty, Alicja Walczyk, prof. Andrzej Stelmachowski, Józef Adamski, Hipolit Suchocki.
Fot. M. ANISZCZENKO

zwróciły się dzieci do obecnych na sali przedstawicieli władz miejskich i organizacji "Wspólnota Polska". Po krótkim występie powitalnym odbyło się wręczenie dyplomów i medali pamiątkowych, które wręczył Prezes ZPB Tadeusz Gawin.

Wyróżnieni zostali:

1. Profesor Andrzej Stelmachowski za całokształt działalności skierowanej pod adresem Związku Polaków na Białorusi.

2. Dyrektor Generalny p. Aleksander Gudzwaty za materialną, systematycznie otrzymywaną od 1991 r. pomoc.

3. Pani Dyrektor Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" Alicja Walczyk za budowę domów i klubów polskich na Białorusi i popieranie działalności Związku.

4. Wiceprezydent miasta Grodna Aleksander Milinkiewicz za zrozumienie i popieranie działalności ZPB.

MAJOWE REFLEKSJE

"Witaj majowa jutrzeńko
Świeć naszej polskiej krainie
Uczymy Ciebie piosenką
Która w całej Polsce słynie..."

Święto 3 Maja obchodzono już w 1791 r., kiedy to Sejm Czteroletni uchwalił pierwszą w Europie Konstytucję. Niedługo trwała ta radość, gdyż w 1792 r. nowa ustawa demokratyczna została obalona wskutek konfederacji targowickiej i agresji Rosji.

Dopiero w 1920 roku, po wielu dziesiątkach lat niewoli, wojen, patriotycznych zrywów i klęsk odzyskaliśmy możliwość obchodzenia uroczystości do cudowne Święto. Pamiętają o tym ludzie starzy, starsze pokolenie Polaków, Białorusinów, Żydów i in., którzy mieszkali w Grodnie w czasach odrodzonej Polski do 1939 r. Dla nas Polaków było to naprawdę szczęśliwe, radosne czasy.

Święto Konstytucji 3 Maja było równocześnie świętem kościelnym Matki Boskiej Majowej- Królowej Polski. Ślicznie obchodzono ten dzień. Z rana odbywały się Msze św. we wszystkich kościołach, gdzie uczestniczyły dzieci, młodzież, wojsko i wszyscy wierzący w Boga. Później odbywała się defilada Wojska Polskiego na pl. Batorego, a następnie wszelakie imprezy rozrywkowe. Miasto było upiększone zielenią, kwiatami, udekorowane biało-czerwonymi chorągiewkami. Szczególnie wspaniałe były te uroczystości na łonie przyrody na polanie w Pyszkach na tle Gór Kredowych. Daleko rozlegało się echo przepięknych melodii w wykonaniu orkiestry wojskowej. Po Niemnie kursowały bajeczne parostatki "Jadwiga", "Jagiello", "Rydz-Śmigły". Grodnianie z całym rodzinami chętnie brali udział w takich wycieczkach po Niemnie, tym bardziej, że pogoda zazwyczaj dopisywała.

W tamtych czasach też się wszystkim ludziom nie przelewało materialnie, ale moralnie i duchowo było spokojnie i wesoło. Na twarzach ludzi był uśmiech, odbijała się radość życia. Nie było takiej beczelności, zazdrości, nienawiści, chciwości, pragnienia zemsty jak teraz.

Dzisiaj, kiedy na całej Białorusi mamy odrodzenie kultury polskiej, pragnę by w imieniu tego cudownego odrodzenia Święta 3 Maja wszyscy Polacy przeanalizowali swoje charaktery, usposobienia i poglądy ludzkie. Więcej uczciwości i życzliwości w stosunkach brat do brata. Chociaż przeżywamy ciężkie czasy nie należy upadać na duchu, należy wziąć się do pracy sumiennie wszystkim, żyć szczęśliwie, cierpliwie z nadzieją na lepsze jutro. Bardzo jest ważne, by zrozumieć to wszyscy Polacy, naród który przeszedł przez gehennę niewoli i katowni.

Musimy wszyscy zjednoczyć się w dziele odrodzenia kultury ojczystej. Należy tę szlachetną działalność rozpocząć od siebie, swych rodzin, nie zapominając o przyjaciół i bliskich. Należy zwalczać w sobie pasywność, bierność, kiedy to oglądamy się jeden na drugiego w oczekiwaniu, że ktoś coś dla nas zrobi, byle nie ja. Trzeba aby wszyscy społecznie zjednani w miarę sił wnosili dar swojej pracy w nasze odrodzenie, a "chcieć - to móc". Nasi bohaterzy działacze, którzy zapoczątkowali nasze odrodzenie i od których wymagamy tak wiele, może nawet więcej niż potrafili dziś osiągnąć powinni codziennie odczuwać wspierające ramię nas wszystkich.

Dzieci i młodzież - nasza przyszłość. O nią musimy zadbać przede wszystkim. Im musimy przekazać sztafetę odrodzenia, gdy odejdzie w nieznany świat starsze pokolenie.

**Antonina WANISZEWSKA
Grodno**

UHONOROWANY TRUD

Po raz pierwszy w działalności Związku Polaków na Białorusi w dniu 24 kwietnia 1994 r. w Teatrze Obwodowym w Grodnie odbyło się uroczyste nadanie tytułu "Honorowy Członek ZPB".

Wszystkich zebranych na sali powitały dzieci II klasy polskiej szkoły N 3 pod kierunkiem nauczycielki Wiesławy Sobiszek. "Prosimy o pomoc w budowie polskiej szkoły" z taką prośbą

5. Julian Winnicki za organizację opieki nad mogiłami żołnierzy poległych w obronie Rzeczypospolitej Polski.

Ciąg dalszy na str. 2

Rozwój polskojęzycznego szkolnictwa na Białorusi.

MIERZMY SIŁY NA ZAMIARY

"Chcę zapewnić, że nigdy nie zejdziemy z drogi rozwoju szkolnictwa polskiego"

(Z przemówienia T. Gawina na konferencji)

Była to już trzecia konferencja, poświęcona rozwojowi polskiego szkolnictwa na Białorusi. Pierwsza odbyła się w 1991 r. Krótki okres czasu minął, a jakie zaszły zmiany... Gdy na I konferencji mowa była o pierwszych krokach i doświadczeniach we wdrażaniu w jak najbardziej trudnych warunkach nauki języka polskiego w szkołach Republiki, to dziś omawiamy sprawę budowy szkół polskich, rozwoju koncepcji szkolnictwa polskiego, doskonalenia pracy metodycznej itd.

Ponad stu uczestników konferencji zebrało się w małej sali Teatru Dramatycznego w Grodnie, by szczegółowo omówić osiągnięcia, podzielić się własnym doświadczeniem, uwypuklić problemy i wytyczyć kierunki

działania na jutro. Wśród obecnych na sali - nauczyciele języka polskiego, nauczyciele klas polskich, działacze ZPB, przedstawiciele ministerstw edukacji Białorusi i Polski, Ambasady RP na Białorusi kuratorium oświaty, Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" i in.

Referat wprowadzający na temat "Rozwój polskojęzycznego szkolnictwa na Białorusi: osiągnięcia, problemy, perspektywy" wygłosiła kierowniczką Działu Oświaty ZPB Teresa Kryszyn. W dyskusji zabrało głos 14 osób.

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że dzisiejsze osiągnięcia w sprawie nauki języka polskiego są imponujące: mamy 19 klas z polskim językiem wykładowym, w 208 klasach Republiki język polski jest wykładany jako przedmiot, ogółem około 14 000 dzieci pobiera naukę języka ojczystego. Jednakże w porównaniu do liczby Polaków, zamieszkałych na Białorusi liczby te tracą swą magię, świadcząc o tym jak dużo

jeszcze na tym polu mamy do zrobienia.

W ciągu kilku ostatnich lat Rada Najwyższa Republiki Białoruś przyjęła szereg ustaw, stwarzających szanse dla rozwoju szkolnictwa polskiego. Ministerstwo Edukacji Narodowej Białorusi wywiązało się ze swych obowiązków: opracowane są plany nauczania, wydano niezbędne podręczniki do nauki języka polskiego, rozstrzygnięto niektóre problemy związane z wynagradzaniem nauczycieli za ich pracę.

Cóż więc stoi na przeszkodzie? Niejednokrotnie uskarżano się na brak zrozumienia u poszczególnych przedstawicieli władz terenowych lub dyrektorów szkół, chociaż są chlubne wyjątki. Jak stwierdziła nauczycielka polskiej klasy w Wołkowysku Eugenia Golemba: "...klasa egzystuje dzięki przychylności dyrektora i rejonowego wydziału oświaty". Był więc przykład.

Ciąg dalszy na str. 4



Białoruś i Litwa zawarły porozumienie dotyczące gwarancji praw obywateli obu krajów w dziedzinie zabezpieczenia emerytalnego.

W Mińsku obradował II Międzynarodowy Kongres "Świat po Czernobylu".

Ministerstwo Sprawiedliwości RB zarejestrowało nową organizację społeczną - Białoruski Komitet Obrony Praw Ofiar Represji Politycznych.

Jak podaje Komitet d/s Statystyki RB średnie wynagrodzenie obywateli Republiki w marcu b.r. wynosiło 253152 ruble.

Obywatele Rosji w lutym wydali 1880,3 miliardów rubli na zakup waluty.

Jak podaje "Mała Gazeta" (Wilno) w wyniku sondażu opinii publicznej ustalono, że ponad połowa obywateli Rosji wierzy w odrodzenie się Związku Radzieckiego. Na Białorusi ten wskaźnik wynosi ok. 30%; na Łotwie - ok. 5,5%; Mołdawie - mniej niż 6%; na Ukrainie, Litwie i w Estonii ok. 1,7%.

Narodowy Bank Litwy ustalił kurs białoruskiego rubla w stosunku do lity i 100 białoruskich rubli równa się 2 centów litewskich.

Litwę zamieszkuje ok. 3 milionów obywateli, z czego 900 tys. stanowią emeryci.

115 milionów dolarów rocznie płaconych przez 20 lat, kosztować będzie Rosję prawo do korzystania z kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie.

Rosja kupi milion ton kubańskiego cukru w zamian za dostawę na wyspę 2,5 milionów ton ropy naftowej.

W Polsce stale przebywa od 800 do 900 tysięcy obcokrajowców.

Ponad połowa Polaków pozytywnie ocenia zjawisko zwiększania się liczby bogatych, równocześnie jednak aż 84% ankietowanych uważa że rozpiętość dochodów jest zbyt duża.

W Polsce minimalna płaca w II kwartale będzie wynosić 2,05 mln. złotych brutto.

SZANOWNI GRODNIANIE!

Z okazji kolejnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja Oddział Miejski w Grodnie 3 maja b.r. organizuje uroczystą akademię w Klubie "Grażdanprojektu".

W programie
- odczyt
- koncert
Początek o godz. 18.30.
Serdecznie zapraszamy.

W imieniu Komitetu organizacyjnego

Prezes Oddziału Miejskiego w Grodnie

Stanisław PIEŁUĆ

UHONOROWANY TRUD



Przemawia prof. Andrzej Stelmachowski.

CIĄG DALSY ZE STR. 1

6. Prezes Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie Józef Adamski za literaturę polską, podręczniki metodyczne i inne słowo pisane po polsku.

7. Żołnierz AK, uczestnik wojny obronnej we wrześniu 1939 r. - p. Hipolit Suchocki za osobiste doświadczenia i przeżycia związane z obroną polskości.

8. Pośmiertnie został przyznany tytuł "Honorowego Członka ZPB" p. Aleksemu Karpiukowi - pisarzowi.

W jego imieniu tytuł odebrała żona pisarza p. Inga Karpiuk.

9. Tytuł Honorowego Członka został nadany również księdzu arcybiskupowi Kazimierzowi Świątkowi metropolicie Mińsko-Mohylewskiemu.

10. Wiceminister Kultury i Sztuki Rzeczypospolitej Polskiej

p. Michał Jagiełło, który nie był obecny na uroczystości i zgodził się odebrać tytuł 29 maja b. r. w Grodnie.

Przezes ZPB Tadeusz Gawin serdecznie podziękował wszystkim uhonorowanym za pomoc w uświadamianiu wartości kultury polskiej, za wspieranie duchowe w momentach zwątpienia, za materialną i moralną pomoc w sprawie odrodzenia polskości.

Następnie głos zabrał Prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" profesor Andrzej Stelmachowski, który nawiązał do piosenki śpiewanej przez dzieci "Podajmy sobie ręce przez burzę i przez tęczę", życząc wszystkim obecnym, aby burz w życiu było jak najmniej, podkre-

ślając że dopiero wtedy, jak podamy sobie ręce, będziemy mieli prawo powiedzieć, że włożyliśmy swoją cegiełkę do wielkiego dzieła umacniania naszej wspólnoty polskiej.

W swoim podziękowaniu wiceprezydent miasta Grodna Aleksander Milinkiewicz podkreślił, że kultury białoruska i polska powinny odradzać się razem, że prawdziwa kultura nie może bać się innej. Dyrektor Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" Alicja Walczyk przekazała kompletny zestaw do odbioru TV satelitarnej dla Domu Polaka w Grodnie oraz dla oddziałów ZPB w Wilejce, Wołkowysku, Nowogródka, Nowym Dworze, ufundowane przez

Kombatantów Polskich Wielkiej Brytanii oraz dzięki zorganizowanej akcji "Antena na Wschód".

Po krótkiej przerwie odbył się koncert galowy, w którym udział wzięły zespoły artystyczne z Grodna: "Lehici" pod kierownictwem Reginy Zawadzkiej, "Dzwoneczki" pod kierownictwem Grażyny Szumiel i Jana Zaniewskiego, "Grodnianeczki" pod kierunkiem Grażyny Szumiel, chór "Echo Grodna" pod kierunkiem Wiktora Adamowicza oraz chór z Bobrujska.

Po koncercie Prezes Związku Polaków na Białorusi Tadeusz Gawin jeszcze raz życzył wszystkim uhonorowanym dobrego zdrowia, pomyślności w życiu osobistym, pogody ducha i wielu dalszych osiągnięć w sprawie odrodzenia polskości.

Irena ARTISZ



Śpiewają soliści chóru "Echo Grodna" Janina Naumowicz, Ryszard i kierownik Wiktor Adamowicz. Fot. M. ANISZCZENKO.

WZRUSZYLI NAS DO ŁEZ...

W Przewodnią niedzielę przyjechał do nas zespół "Odrodzenie" ze Świsłoczy. Po nabożeństwie zaprosili oni mieszkańców Nowosiołek i Terespolu do klubu wiejskiego na koncert.

Gdy ze sceny zabrzmiało hymnicznie "Alleluja" - starsi ludzie płakali, bo nigdy w życiu nie oglądali takiej uroczystości w języku ojczystym w naszym wiejskim klubie. Kierowniczką zespołu jest p. Irena Jegorowa z domu Piasecka, akompaniorem - Wiktor Borel.

Po koncercie p. Ania Niemczynowicz wręczyła obecnym gazetę "Głos znad Niemna" i zapraszała wszystkich do prenumeraty. Nasza bibliotekarka p. Maria Stawecka z kolei podziękowała zespołowi za wspaniały koncert.

Ze swej strony też pragnę za pośrednictwem gazety podziękować zespołowi "Odrodzenie" i życzyć im dużo zdrowia i wszystkiego najlepszego w ich działalności.

Tak im dopomóż Bóg.

Rozalia ANDRUSZKO
wieś Nowosiołki
rej. Świsłocz

JESTEŚCIE NAM PRZYKŁADEM

DRODZY NASI SIOSTRY I BRACIA, od momentu rozpoczęcia Waszego działania na rzecz odrodzenia naszej polskości na Białorusi, wydania cudownych pism "Głos znad Niemna", "Magazyn Polski", wspaniałej, pożytecznej książki p. Tadeusza Gawina "Ojcowizna", nastąpiła możliwość dowiedzenia się prawdy o historii, kulturze tradycjach, świadomości narodowej.

Swym bohaterskim, honorowym przykładem pokazujecie jak otwarcie trzeba stawiać czoło problemom w walce za prawdę, wiarę, honor, ojcowiznę narodową.

My, nasza młodzież mało wiedzieliśmy o naszej historii, kulturze, wszystko to ukrywano za żelazną kurtyną.

Lecz historia światowa rozwoju ludzkiego nas doświadczyła i uczy, że tylko sprawiedliwość wywyższa naród i zwycięża. A ludność naszej ziemi, od wieków, wykazywała serdeczną tolerancję i miłosierdzie do wszystkich narodowości, gdyż wszyscy jesteśmy dziećmi Pana Boga.

A więc, Wszystkim, kto się przyczynia swą ofiarną pracą na rzecz odrodzenia polskości, braterskiego zaufania i miłości - serdecznie Bóg Zapłać.

MIESZKAŃCY ŻYRMUŃSKIEJ PARAFII

UWAGA! I ZŁOT ZHP!

DO WSZYSTKICH DRUŻYN HARCERSKICH NA TERENIE BIAŁORUSI!

Już dnia 14 maja b.r. I Złot drużyn z terenu Białorusi:

Organizatorzy I Grodzieńska Drużyna Harcerska "Trampogród", serdecznie zaprasza drużyny harcerskie na jedno-dniową przygodę z harcerstwem.

W programie:

8.00 - przyjazd i zakwaterowanie - zespołów drużyn (ZPB - Grodno) 9.00 - Apel

inaugurujący rozpoczęcie I złotu. 9.30 - Złożenie kwiatów pod pomnikiem Elżby Orzeszkowej 10.00 - Rozpoczęcie Wielkiej Gry Terenowej. 13.00 - Obiad (we własnym zakresie drużyn). 14.00 - I Festiwal Piosenki Harcerskiej "Grodno '94". 17.00 - Ognisko harcerskie. 19.00 - Zakończenie I złotu i wyjazd uczestników.

Organizatorzy ze swej strony zapewniają:

- gorącą herbatę, dużo humoru, szereg nagród.

Prosimy o przygotowanie minimum dwóch piosenek harcerskich, historyczną, turystyczną.

Zgłoszenia o udziale w I Zlocie proszę kierować do 9 maja pod adresem:

Związek Harcerstwa Polskiego przy Związku Polaków na Białorusi

ul. Dzierżyńskiego, 32 230005 Grodno

lub telefonicznie 44-94-57

Do zobaczenia na Zlocie. Z harcerskim "Czuwaj" phm. Jacek PIWKOWSKI

ś. p. Zdzisław CYPELT

23 kwietnia 1994 r. w Warszawie zmarł, prezes Kola Grodnian im. E. Orzeszkowej. Grodnianin, generał lotnictwa w stanie spoczynku, Wielki przyjaciel Związku Polaków na Białorusi, oddziału miejskiego w Grodnie, inicjator Pierwszego Zjazdu byłych Grodnian.

W imieniu Zarządu Miejskiego, w imieniu wszystkich członków Oddziału ZPB w Grodnie składamy wyrazy współczucia rodzinie zmarłego, członkom Kola Grodnian, i wszystkim znajomym i przyjaciółom p. Zdzisława Cypelta z uwagi na stratę tak zacnego człowieka i patriotę.

Stanisław PIEŁUĆ

Prezes oddziału miejskiego ZPB

KURS ZASTĘPOWYCH

W siedzibie Związku Polaków na Białorusi, odbył się kurs zastępowych. Na zajęcia kursowe do Grodna zjechali się harcerze ze Stubnicy, Krasnosielska, Rosi, Nowogródka, Kościwicz, Mostów, Zelwy i Grodna.

Na kurs przyjechali dwaj instruktorzy Głównej Kwatery z Warszawy, którzy wspomagali swoją fachową i metodyczną pomocą.

Dzięki wsparciu finansowemu ze strony Wspólnoty Polskiej w Białymstoku, harcerze nie ponosili żadnych kosztów związanych z odbywającym się kursem.

Zajęcia trwały od rana tj. od godziny 7.30 do późnego wieczora i kończyły się kręgiem harcerskim z pieśnią:

"Bratnie słowo sobie dajem..."

Dzięki też zgranej grupie instruktorów, harcerze dowiedzieli się, jak można ciekawie prowadzić zbiórki, by zbiórka harcerska nie przypominała siedzenia w ławach szkolnych. Przedstawione przez instruktorów metody i formy prowadzenia zbiorów winny pomóc przyszłym zastępowym, a przede wszystkim pobudzić do samodzielnego myślenia i działania.

Patrząc z perspektywy czasu harcerze, którzy byli w Grodnie, korzystają z form i metod podpatrzonych na kursie. Harcerze spotykają się systematycznie co najmniej raz w tygodniu. Uczą się (już od swoich rówieśników) harcerskiego bycia i życia, dowiadując się o coraz to nowych rzeczach związanych z harcerstwem.

Wszystkim tym, którzy pomogli w organizowaniu kursu chciałbym serdecznie podziękować i życzyć spotkania na harcerskim szlaku.

Z harcerskim "Czuwaj"

phm. Jacek PIWKOWSKI

SPOŁECZEŃSTWO

Z PODRÓŻY PO "KRESACH"

Świadomie używam tego określenia. U niektórych osób i organizacji na Białorusi budzi ono prawdziwy szal. A przecież nie ma ku temu powodu. "Kresy" to znaczy pogranicze - te właśnie pogranicze, gdzie my mieszkamy, gdzie stykają się i przeplatają narody i ich losy, języki, kultury, tradycje, religie i nadzieje na pokój, współpracę i lepszą przyszłość.

9 kwietnia z zespołem "Lechici" ruszyliśmy w drogę. Pierwszym punktem podróży był Wołożyn. Znajomy widok - pomnik Lenina na placu, a

Dopiero potem, gdy katolicy-Polacy wyremontują kościół, zjawiają się przedstawiciele władz, milicja czy wierni z Białoruskiej Katolickiej Hramady i zarządzają Mszy w języku białoruskim... jako państwowym. Nie ojczystym.

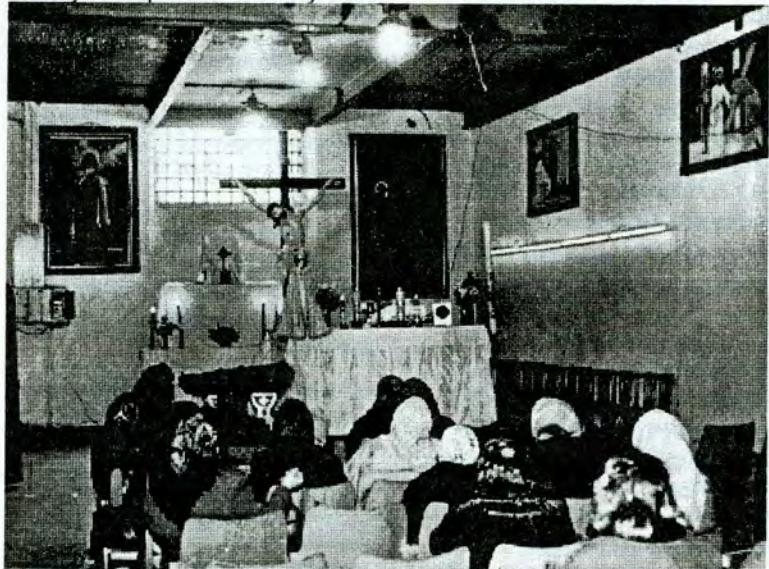
A i władze podkreślając, że budynki kościelne są własnością państwa nic nie zrobią by pomóc kościołom i ludziom. Chór z zespołu "Lechici" zaśpiewał kilka piosenek dla Ro-



Zwrócony kościół w Wołożynie.

dokoła spuścizną po głoszonej przez niego barbarzyńskiej ideologii jednym z filarów której był ateizm wojowniczy.

Oddamy "kościelnym Polakom" (bo "kościelnych Białorusinów" coś nie zauważyliśmy) Kościół nadal jest podzielony na

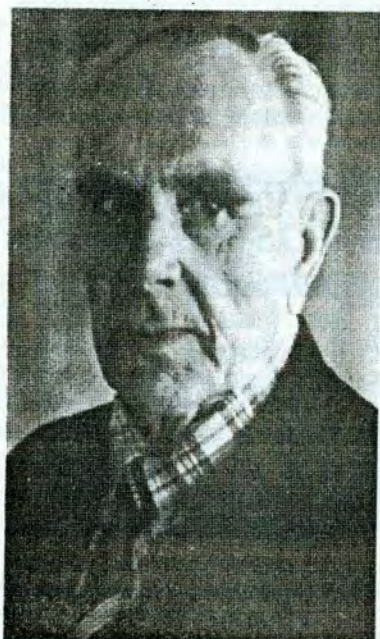


Wnętrze kościoła w Wołożynie.

dwie kondygnacje żelastwem. "Kościelni Polacy" za pomocą czcigodnego księdza Tomasza Lacha jak mogą tak odnawiają, dźwigają z ruin kościół.

Tak, nie widać i nie słychać "kościelnych Białorusinów" - nie zarządzają oni ni Mszy ni kazań w języku ojczystym - białoruskim.

zespołu "Lechici" w Mołodecznie. Koncert był świetnie zorganizowany dzięki umiejętnej pracy Prezesa oddziału Pana Czesława Jodkowskiego i całego Zarządu Oddziału. Koncert zespołu "Lechici" zostawił miłe i przyjemne wrażenia tak na widzach jak i gościach - Konsulu Generalnym Ambasady RP w



Józef Żamojdzin.



Podczas koncertu w Mołodecznie.

Mińsku Panu Krzysztofie Dłużewskim i towarzyszącym mu osobom. Wśród zaproszonych był również żołnierz września 1939 r. i Armii Andersa Pan Józef Żamojdzin. Wiązankę kwiatów w imieniu władz miasta wręczyła kierownicze zespołu Pani Reginie Zawadzkiej kierownik wydziału kultury Rady Miasta. Kwiaty oraz liczne oklaski były dowodem wysokiego poziomu artystycznego zespołu.

A po koncercie wdzięczni widzowie zaprosili członków zespołu na nocleg do swoich mieszkań.

Nazajutrz rano ciepłe pożegnanie i ruszamy w drogę na Świr.

W Miadziole podjeżdżamy do pięknego o niezwykłej dla kościołów architektury kościoła. W środku tablica z napisem Kościół p. w. Matki Boskiej Skaplerznej zbudował w roku 1754 starosta Zarzecki Antoni Kaszczyc.

Jedziemy dalej, wśród pięknie położonych jezior i malowniczych pagórków do Kobylnika.

Dookoła przepiękne krajobrazy. W Kobylniku

zwiedzamy z czerwonej cegły kościół o bogato zdobionym ornamentem wnętrzu.

I nareszcie Świr. Z daleka widnieje wieża kościoła.

Jeszcze niedawno były urządzone w kościele zakłady. Smutny to był widok. Obecnie wnętrze nie do poznania. Przepiękny wystrój, witraże. Uczestniczymy we Mszy. "Lechici" śpiewają na chórach. Przejmujące o głębokiej treści kazanie księdza Wojciecha Romańskiego. Po Mszy ruszamy do wiejskiego domu kultury. Sala przepiękna. Prawie

osiem miesięcy władze nie dawały pozwolenia na zebranie założycielskie oddziału ZPB w Świrze i koncert zespołu.

Nareszcie, po interwencji w Radzie Ministrów otrzymano pozwolenie. Krótkie półgodzinne zebranie, na którym zakłada



Prezbiterium kościoła w Świrze.

się w Świrze oddział ZPB. Prezesem oddziału zostaje wybrany Pan Wacław Symanowicz.

Koncert zespołu "Lechici" jest dla Polaków Świra wielkim przeżyciem i wielkim wydarzeniem.

To pierwszy koncert zespołu polskiego po 50 chyba latach.

Sala przepiękna. Ludzie łakną polskiego słowa, polskiej piosenki. Na koncercie są obecni przedstawiciele miejscowej władzy. Mamy nadzieję, że dojdzie do współpracy pomiędzy nowoutworzonym oddziałem a władzami.

Po wielu perypetiach wracamy do Grodna w poniedziałek nad ranem.

Tadeusz MALEWICZ



Wacław Symanowicz.



W Świrze sala była zapełniona po brzegi.

Fot. Michał ANISZCZENKO.

SZKOLNICTWO

POCHODNIA OŚWIATY ROZŚWIECI SIĘ...

**Teresa
KRYŚYŃ**

Pozwólcie dzisiejsze przemówienie rozpocząć słowami Karola Libelta:

"Oświata podnosi godność człowieka, a kto ją uczył w sobie nie ugnie karku pod jarzmo. Oświata rozwija opinię publiczną, a to nabiera w końcu takiej siły, że się o tę moralną opokę wszelkie nadużycia i zamachy na wolność rozbija. Oświata, nareszcie, rozpościera swobody i prawa w narodzie."

Postrzęź się, narodzie i ratuj nieśmiertelnego ducha swojego! Pamiętaj, że światło wszelkie ciemności zwycięża i rozprasza, a pochodnia oświaty rozświeci ci przeszłość i przyszłość."

A cóż mówić o oświacie w języku ojczystym? Ten, kto się uczy języka polskiego, jest świadom tego, że będzie ten język mu w życiu potrzebny, że będzie mógł korzystać z dzieł, napisanych w tym języku, więc pełniejszą garścią będzie mógł czerpać ze skarbnicy kultury jego kraju ojczystego.

A teraz spróbujemy prześledzić drogę oświatową dziecka, urodzonego z łona Matki-Polki na Białorusi. W szpitalu położniczym usłyszy po raz pierwszy język rosyjski, w domu mądra babcia, pełna dumy ze swego pochodzenia narodowego, będzie mówiła do wnuka po polsku, po polsku odbędzie się chrzest w kościele. Niestety, nie wszyscy rodzice, pozbawieni polskiej szkoły, umieją rozmawiać po polsku, mogą uczyć swoje dziecko języka ojczystego. Po trzech latach większość dzieci pójdzie do przedszkola. Czy tam polskie dziecko może być wychowane i uczone po polsku? Tak, może. Ustawa o językach, Ustawa o prawach dziecka, Konstytucja Republiki Białoruś gwarantują to prawo, prawo do istnienia polskich grup, gdzie od rana do wieczora wychowawczyni w trakcie zabaw dydaktycznych, prowadzonych w języku polskim, wzbogacają, poszerzają czynne słownictwo dzieci, uczą polskich piosenek, wierszyków dostosowanych do wieku dzieci.

Mogą być w przedszkolach i kółka języka polskiego, ale, jak pokazuje praktyka, częściej niż dwa razy w tygodniu zajęcia się nie odbywają, a powszechnie - raz w tygodniu. Każdy rozumie, że tej ilości godzin jest za mało, że tylko codzienne zajęcia językowe przyniosą plony - dzieci nauczą się układać proste zdania, prawidłowo

Edukacji Białorusi. Nasze białoruskie wydawnictwo "Narodnaja Aświeta" wydało podręczniki do nauki języka polskiego już aż do ósmej klasy. Ale podręczniki do matematyki, środowiskowo-pedagogicznego - przyrodniczego wprowadzamy z Polski. I tu powstaje problem: polskie podręczniki nie odpowiadają naszym programom. Dlatego

skiego, Liceum w Wołkowysku - nauczycieli klas początkowych, Liceum w Grodnie - nauczycieli przedszkola z prawem pracy w polskich grupach, wraca młodzież po ukończeniu SN w Polsce. Teraz często narzekamy na słabe przygotowanie nauczycieli, którzy obecnie uczą w szkole, ponieważ są to samouczki, ale czy nie będziemy

nami, należy jak najszybciej wprowadzić do szkół fakultatywny kurs historii Polski, program którego jest zatwierdzony przez MEN Białorusi. Temu celowi służy "Poloniada", konkurs krajoznawczo-literacki, w którym każdy uczestnik musi wygłosić 5-minutową prelekcję na temat zabytków kultury polskiej na naszych terenach. W tym roku uczestniczyło w nim 17 osób, ale mamy nadzieję, że w przyszłym roku będzie ich o wiele więcej.

U wszystkich Polaków, mieszkających poza granicami Macierzy, istnieje ważna potrzeba duszy i serca - potrzeba poznania Ojczyzny swoich przodków, i temu służą kolonie z bogatym programem w Polsce. Dziś chcę serdecznie podziękować za organizację kolonii MEN Polski, Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie, parafiom i rodzinom, które przyjmują naszych dzieci, darzą ich troskliwą opieką i miłością.

Dzięki pracy Was wszystkich tu obecnych, i setkom tych, kogo tu nie ma, ale pracują razem z nami, możemy powiedzieć, że prawie 14 tys. dzieci na Białorusi uczy się języka polskiego w różnych formach.

Oczywiście, że przoduje obwód Grodzieński, gdzie mieszka ponad 300 tys. Polaków - 10412 dzieci, w tym 17 klas z polskim językiem wykładowym, 196 klas, gdzie język polski jest jako przedmiot, w obwodzie Brzeskim - 2501 dzieci, 2 klasy z polskim językiem wykładowym, szkoła społeczna w Baranowiczach - ponad 300 uczniów, wzrasta liczba uczniów w rejonie Brzawskim obw. Witebskiego.

Od ubiegłego roku jest organizowana nauka języka polskiego w Liceum Muzycznym i Liceum Kultury w Grodnie. Są to na razie zajęcia nadobowiązkowe, ale, ponieważ absolwenci tych szkół będą pracować i wśród Polaków, więc trzeba wprowadzić język polski do programów tych uczelni jako język obowiązkowy.

Dane statystyczne potwierdzają, że nadal większa część dzieci uczy się języka polskiego w kółkach i na fakultetach, co nie zabezpiecza odpowiedniego poziomu. Spróbujmy wyliczyć, jaki procent dzieci polskiego pochodzenia uczy się języka polskiego.

Jak podaje Mikołaj Matukowski w gazecie "Republika", na Białorusi żyje 2923720 dzieci, jeżeli, zgodnie ze statystyką ONZ, mieszka na Białorusi 700 tys. Polaków, ilość dzieci polskiego pochodzenia wynosi 190 tys., a uczy się języka polskiego - 14 tys., mniej więcej 7,5%, więc ta sytuacja nie może nas zadowolić.

Nie może zadowolić to, że dla tej ilości polskich dzieci nie ma ani jednej polskiej szkoły, polskiego gimnazjum, polskiego liceum, że nie ma polskiego uniwersytetu.

Nie możemy pogodzić się z nauczaniem języka polskiego w kółkach i na fakultetach, naszym celem jest utworzenie systemu polskojęzycznego nauczania - od polskiego przedszkola - do polskiej szkoły - liceum, do polskich techników i szkół zawodowych, do polskiego Uniwersytetu - to cel, dla którego warto się poświęcić.

Dwa państwa - Białoruś i Polska, pracując na nasze odrodzenie. I wyłącznie od naszej z wami pracy zależy czy wykorzystamy tę szansę historyczną, ponieważ więcej historia nam jej nie da. Jeżeli wykorzystamy - będą następne pokolenia Polaków na Białorusi, będą polskie zespoły i chóry, będzie brzmiało polskie słowo w domu i na ulicy, w teatrze i w kościele, będzie polskie radio i telewizja. A istnieć to będzie dzięki oświacie w języku ojczystym. Do tego dążmy, w tym kierunku pracujemy.

Rozwój polskojęzycznego szkolnictwa na Białorusi: osiągnięcia, problemy, perspektywy

fonetycznie i językowo nazywać przedmioty i istoty, otaczające ich.

Obecnie w Grodnie, Lidzie, Szczuczynie, Oszmianie i innych miejscowościach są w przedszkolach kółka języka polskiego. Ale pracują według własnych planów.

Dlatego zwracamy się do Ministerstwa Edukacji Białorusi z prośbą o opracowanie programu nauczania i wychowania w polskich grupach. Faktycznie byłby to program, który obecnie obowiązuje w przedszkolach, ale przetłumaczony na język polski i zatwierdzony przez Ministerstwo Edukacji. Konieczne jest wydanie planów nauczania języka polskiego w kółkach dla przedszkolaków, dostosowanych do wieku dzieci.

Od 6 lub 7 lat dziecko może pójść do pierwszej klasy z polskim językiem wykładowym lub uczyć się języka polskiego jako przedmiotu. Już są plany nauczania od 1 do 11 klasy polskiej szkoły, gdzie nauka wszystkich przedmiotów jest przewidziana w języku polskim.

Akceptując ten plan w całości, uważamy że musi być w planach nauczania taki przedmiot, jak "Słownictwo naukowo-techniczne" od 8 klasy, pozwoli to dzieciom zapoznać się z terminologią naukową, literacką, techniczną w języku białoruskim i polskim, aby mogły bez problemów studiować na uczelniach.

W klasach z polskim językiem wykładowym obowiązują programy, napisane i zatwierdzone w Ministerstwie

trzeba pilnie wydać podręczniki do matematyki, środowiska, które odpowiadają naszym programom, lub zmienić program w taki sposób, żeby odpowiadał polskim podręcznikom. Jeżeli jeszcze w klasach początkowych możemy korzystać z polskich podręczników, to w piątej klasie jest to niemożliwe. Muszą być wydane podręczniki do wszystkich przedmiotów w języku polskim. Dzieci klas polskich w Grodnie uczą się w czterech szkołach, gdzie nauka odbywa się na dwie zmiany, są to ogromne szkolne kombinaty, gdzie gubi się osobowość dziecka, gdzie nie ma możliwości zorganizowania zdrowego wyżywienia, nie mówiąc o kulturze jedzenia: nie ma mowy o nożu, widelcu, dobrze jak jest łyżka. Serwetki, nawet papierowej nie znajdziesz ze świecą.

Od piątej klasy różne przedmioty będą wykładane poprzez różnych nauczycieli. A tu nauczyciel matematyki, na przykład, będzie miał w tej klasie tylko czwartą część etatu. Sam w sobie powstaje problem polskiej szkoły. Dla Grodna potrzebne są dwie szkoły, po jednej w każdym rejonie miasta. Jedną szkołę obiecała wybudować "Wspólnota Polska", a drugą musi wybudować Rząd białoruski. A jako budynek zastępczy mógłby to być budynek przedszkola, w których teraz są małe grupki i pomieszczenia nie są użytkowane.

Mówiąc dzisiaj o naszych problemach nie sposób nie powiedzieć o kadry, pracującej w szkołach i przedszkolach. Uniwersytet Grodzieński przygotowuje nauczycieli języka pol-

narzekać, jeśli zmieniają nas absolwenci wyżej wymienionych uczelni? Już mamy zastrzeżenia do przygotowania językowego tej młodzieży, a dwuletnia nauka w SN w Polsce - to stanowczo za mało, zwłaszcza dla młodzieży ze Wschodu, która nie ma za sobą polskiej szkoły podstawowej. Lepiej wykształcić trzy osoby na studiach wyższych, niż 10 - w Studium Nauczycielskim, ponieważ, tylko studia magisterskie mogą zapewnić odpowiedni poziom wiedzy i pozbyć się "kresowych" naleciałości w polszczyźnie.

Moim zdaniem, trzeba wprowadzić egzamin z języka polskiego dla tych, kto chce studiować na polonistyce Uniwersytetu Grodzieńskiego, i wyniki z tego egzaminu winny być decydujące, ponieważ dopiero wtedy wykładowcy nie będą zmuszeni zaczynać uczyć w pierwszym semestrze studentów języka polskiego zaczynając od alfabetu. Jeżeli nasza młodzież zdaje egzamin z języka polskiego żeby wyjechać na studia do Polski, to również tak trzeba postąpić z wstępującymi na polonistykę Uniwersytetu Grodzieńskiego. Nasza działalność jest niemożliwa bez współpracy z Kuratorium Oświaty obwodu Grodzieńskiego, z rejonowymi kuratoriami oświaty, z Obwodowym Instytutem Doskonalenia Nauczycieli. Dzięki pracy p. Marii Majsiukiewicz, kierowniczki gabinetu języka polskiego Grodzieńskiego Instytutu Doskonalenia Nauczycieli, p. Marii Kozłowskiej, metodyka języków obcych Brzeskiego Instytutu Doskonalenia Nauczycieli, organizowane jest systematyczne doskonalenie nauczycieli języka polskiego i wychowawczyń przedszkoli uczących języka polskiego, z ich pomocą i czynnym udziałem organizowane są różne imprezy oświatowe.

Rozumiem, że nie zawsze jest zrozumienie naszych potrzeb ze strony władz miejscowych i dyrektorów szkół, ale nie ma problemów, których nie dałoby się rozstrzygnąć.

Działalność dydaktyczna jest ściśle związana z wychowaniem dzieci. Zadaniem nauczycieli języka polskiego jest nie tylko nauczyć czytać, pisać, poprawnie mówić po polsku. Jego zadaniem jest również zapoznać dzieci z polską kulturą, polskimi tradycjami, polską historią, budzić w nich świadomość i dumę Polaka! Temu służą prowadzone od lat konkursy recytatorskie, ostatnie dwa lata pod hasłem "Kresy". I znowu zapraszamy do udziału w tym konkursie w listopadzie b. r.

Nie nadajemy odpowiedniej wagi konkursom plastycznym i muzycznym, co w przyszłości trzeba poprawić.

Poznaniu pięknej tradycji kołędowania służą przeglądy zespołów kołędniczych i jasełek, w którym 16 stycznia b. r. wzięły udział dzieci ze szkół Wołkowyska, Sopoćkin, Sonicz, Furczca, Łojek. Ta impreza pozostanie w pamięci uczestników i widzów na długo.

Mądrzy ludzie mówią: "Zabierzcie narodowi historię, a nie będzie wiedział skąd pochodzi". Aby tak się nie stało z

MIERZMY SIŁY NA ZAMIARY

Ciąg dalszy ze str. 1

Przyczyną innej natury jest jeszcze bierność rodziców, która jest wynikiem że na Białorusi, jak oświadczył prezes ZPB Tadeusz Gawin "poziom świadomości narodowej obywateli Republiki jest tragiczny". Poruszył ten problem również inspektor Ministerstwa Edukacji Narodowej Białorusi p. Władysław Maciuszenko, podkreślając że mamy dobre prawodawstwo, reszta zaś zależy od rodziców. Jeżeli będą podania - będą klasy i szkoły polskie.

Szczególny niepokój, zresztą całkiem zrozumiały, budzi wśród rodziców i nauczycieli dalszy los tych dzieci, które obecnie uczą się w klasach z polskim językiem wykładowym. Problem ten może być łatwo rozwiązany w dużych ośrodkach miejskich poprzez budowę szkół polskich, natomiast co mniejszych osiedlach wymaga wnikliwego opracowania.

Wszyscy mówcy podkreślali, jak potrzebne są polskie szkoły z prawdziwego zdarzenia, w których można zapewnić wysoki poziom kształcenia i wychowania młodego pokolenia Polaków - obywateli Białorusi. Z bólem mówił o piętrzących się trudnościach w sprawie budowy szkoły polskiej w Grodnie prezes Komitetu rodzicielskiego d/s budowy szkoły Mieczysław Jaskiewicz. Wyraził on

nadzieję, że jednak na Białorusi będzie przestrzegane najważniejsze prawo człowieka - prawo do nauki języka ojczystego.

Z wielką troską mówiło się o kwalifikacjach kadry nauczycielskiej. Już w roku obecnym ukończy Uniwersytet Grodzieński 40 absolwentów polonistyki, szukają fachowców dwa licea pedagogiczne w obwodzie, przyjeżdża młodzież po studiach w Polsce.

I pomimo że są wspaniałe przykłady dobrego przygotowania zawodowego tych osób, jednakże budzi niepokój wiedza i postawa niektórych... Dlatego kilkakrotnie padał wniosek, by opracować sprawdzian wiedzy i umiejętności tych absolwentów, którzy będą zatrudniani w szkole.

Co raz to nowi mówcy, co raz - nowe problemy. Ilość problemów zwiększa się w miarę tego, jak poszerza się zasięg nauczania języka polskiego w kraju. Są poważne luki w wyposażeniu bibliotek, zwłaszcza gdy chodzi o literaturę dziecięcą i klasykę literatury polskiej, daje się we znaki brak dostatecznej ilości polskich czasopism dziecięcych, brakuje niezbędnych materiałów dydaktycznych, obecne podręczniki są słabo dostosowane do potrzeb. Są ogromne trudności w pracy pozalekcyjnej z powodu braku odpowiednio urządzonych i wyposażonych świetlic. Metodyk p. Jadwiga Chmielewska mówiła o konieczności tworzenia dokumentacji tego dorobku, który już posiadamy.

Wśród zgromadzonych na sali byli i rodzice, dzieci których pobierają naukę w klasach z polskim językiem nauczania. O nich to pięknie powiedziała p. Wiesława Sobiszak: "należy im się podziękowanie za odwagę oddania dzieci do klasy polskiej i aktywne działanie w sprawie budowy szkoły polskiej. To są bohaterowie. Dzięki nim nie zaginie kultura polska na tej ziemi".

Przed nami ogrom pracy. Czy spełnią się nasze nadzieje i zaowocują wysiłki? To zależy od nas samych i od naszej współpracy z władzami wszystkich szczebli. Jak oświadczył W. Maciuszenko: "Musimy współdziałać nadal tak jak to robimy obecnie, wówczas będą plony".

Na zakończenie chciałoby się powiedzieć o pewnym zgrzycie, który świadczy, że nie zawsze nasze dążenia do współpracy z władzami znajdują adekwatne zrozumienie. Tak się stało i tym razem: pomimo zaproszenia nie zaszczycił konferencji swą obecnością ani jeden z wiceministrów, ani jeden z wicekuratorów oświaty obwodu. Niektórzy z obecnych na sali odebrali to jako ignorowanie i wyraz niechęci.

Czy tak być powinno?

Józef DZIURBEJKO

ODRODZENIE

ŚLADAMI
POLSKOŚCI

Polska dla wszystkich rodaków jest matką, zawsze tęskliwie oczekującą swoich dzieci, które w jakimś okresie życia z różnych powodów rozprzeczły się po całym świecie.

Nie wszyscy, mimo pragnień mogą tułić się do matki Polski, ale czując się jej dziećmi posługują się językiem polskim, podtrzymują polską tradycję, obyczajowość, zwyczaje, cenią polskie wartości.

Jeśli Polacy ci pamiętają "skąd nasz ród", znają swoje korzenie i potrafią czerpać z tego faktu zadowolenie i dumę, stanowią wówczas jedną rodzinę żyjącą w różnych krajach. Uważam, że polskość nie można wyznaczać granic. Wierząc w to głęboko, podjęłam decyzję wyjazdu do swoich rodaków w Grodnie w 1992 r. Celem mojego przyjazdu była nie tylko praca z grupą dzieci pragnących uczyć się w języku polskim, ale jednocześnie dotarcie do tego co nasze, pięknie, wartościowe.

Najpierw nacieszyłam się widokami Niemna, wędrując szlakami Elizy Orzeszkowej do Bohatyrowicz, oddając hołd powstańcom styczniowym, chyląc czoło nad grobem Jana i Cecylii.

Samo Grodno urzekło mnie swoim malowniczym położeniem, ciekawą architekturą, w tym często polską. Znając historię i literaturę trudno pominąć Nowogródek - miasto Adama Mickiewicza z muzeum i pomnikiem ufundowanym wielkiemu polskiemu wieszczowi. Jeśli Nowogródek, to i piękna Świtez - kolebka romantyzmu. A tereny Stanisława Moniuszki czy Michała Ogińskiego - to wszystko tak drogie i bliskie, bo nasze.

Ta tematyka nie obca jest również moim dzieciom III-e klasy średniej szkoły Nr. 21 w Grodnie, oczywiście na miarę ich możliwości.

Polskość w wieku wczesnoszkolnym najlepiej wszczepiać, oprócz haseł programowych, poprzez atrakcyjne formy pracy pozalekcyjnej. Temu służą w mojej klasie małe formy teatralne, kształtujące takie walory jak rozwijanie mowy ojczystej, rozwijanie zapału i czytelnictwa i teatralnych, kształcenie uczuć i własnych postaw, wrażliwości estetycznej poprzez odpowiednio dobrane repertuar dotyczące obyczajowości, tradycji narodowych, różnych rocznic.

Przykładem uroczystości spośród wielu, może być wigilia po staropolsku z kołędą, opłatkiem, Mikołajem przy rozjarzonej choince w gronie rodziców, krewnych, zaproszonych gości, a w ogóle miłośników tradycji polskiej. Długo i z utęsknieniem czekali ludzie na te chwile. Doznania po takich uroczystościach pozostają na długo, często na zawsze, co wynika z reakcji zebranych i ich szczerych wypowiedzi.

Bardzo emocjonujące było również spotkanie z Pielgrzymami z Poznania i Obornik zdążającymi śladami Adama Mickiewicza już od Wielkopolski do Wilna. Na krótko zatrzymali się podczas wędrowki w Grodnie. Twierdzili, że zostali oczarowani koncertem, jakim przywitały moje dzieci dostojnych gości. Była "Rota", koledy, inscenizacje, recytacje, w tym poezji A. Mickiewicza. Na sali wytworzyła się rodzinna atmosfera i nikt nie ukrywał łez wzruszenia.

Wspólny śpiew, łzy, świadomość tego, że nasze marzenia można już ziszczyć, uderzyły wszystkich na sali.

Ta uroczysta atmosfera, emocje, wypowiedziane odczuć, słów uznania gratulacje, podziękowania za odradzanie polskości dławione były przez łzy. Byliśmy zresztą tak zjednoczeni duchowo, że słowa były zbędne.

Tego pamiętnego popołudnia 4.02.94 r. nigdy nie zapomniemy, a słowa uznania wypowiedziane przez wzruszonych widzów sta-

ły się dla mnie najwyższą oceną za nauczycielski trud.

Dzieci obdarowane zostały smakołykami i szczęśliwie wróciły do domów. Pozostał nam piękny album Poznania od Pielgrzymów ze znamieną dedykacją "...które tak przepięknie po polsku przyjęły nas w swoim mieście" i kontakty na razie w postaci korespondencji.

Widzę potrzebę istnienia zespołu teatralnego w Grodnie na miarę "Dzwoneczków" czy "Lechitów".

Bardzo znany mi jest zespół folklorystyczny "Lechici", który cieszy się popularnością nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami. Wielkie uznanie i sympatię zyskał sobie w Polsce uczestnicząc nawet w 9 Światowym Festiwalu Północnych Zespołów Folklorystycznych Rzeszów '93.

Zespół ze swoim programem kościelnym, narodowym i obyczajowym trafia do wszystkich, którym droga jest polskość, bowiem pieśń ojczysta i tańce, przekazywane tradycje kulturalne, zawsze były i są bliskie naszym rodakom gęsto rozsiadani po całym świecie. To właśnie tańce i pieśni nie pozwalają zapomnieć o swoich korzeniach, o ojczystym języku.

"Lechici" dostarczają zebraniom w kościołach, ośrodkach kultury, wszystkiego co nasze, piękne, wartościowe na wysokim poziomie artystycznym i estetycznym; iza wzruszenia krążą się w oczach już przy pierwszych akordach Poloneza Ogińskiego.

O tych odczuciach i doznaniach piszę na podstawie bezpośredniej obserwacji, wyjeżdżając do różnych miejscowości Białorusi na zaproszenie kierownictwa zespołu. Jest to dla mnie wymarzona możliwość poznania okolic i ludzi, ich potrzeb, reakcji, problemów.

Śladami Michała Ogińskiego dotarłam między innymi do Smorgoni, byłam również w Słonimiu, Brasławiu, Zadorozu, Głębokiem. Ileż tu zabytków. Wcześniej odwiedziłam Krzemieniec - miasteczko J. Słowackiego. Ze szczerych wypowiedzi wspaniałych ludzi wynika, iż polskość dla niektórych pozostaje jeszcze w sferze marzeń. Moje wystąpienia przy okazji koncertów zachęcały do organizowania się w Związku Polaków, do lektury, rozwijania szkolnictwa polskiego.

Zebrani słuchają w skupieniu, ale kilkogodzinny pobyt to za mało, żeby pomóc mieszkańcom w spełnianiu marzeń już realnych, ale jeszcze odległych. Im dalej od granicy, tym więcej wątpliwości.

Uważam, że należy częściej docierać do dalej położonych miejscowości takich jak np. Brasław - piękne miasteczko usytuowane wśród jezior.

Właśnie "żywe" słowa i autentyczne odradzanie polskości to najbardziej skuteczna forma trafiająca do serc i wyobraźni, zachęcająca do działania. Mimo kłopotów finansowych nie można szczędzić ludziom szlachetnych doznań, nie można odmówić korzystania z wartości jakie niesie zespół "Lechici" i inne popularne zespoły. Niech śpiewają, tańczą, bawią się wraz z zebranymi Polakami przybliżając im to co cenne, piękne, nasze.

Jestem bardzo wdzięczna kierownictwu zespołu za to, że mogłam zwiedzić niektóre tereny tak bardzo pachnące Ojczyzną. Cenię sobie bardzo poznanie wspaniałych ludzi, ich pragnień służenia narodowemu odrodzeniu.

Wszystkich tych, którym droga jest nasza sprawa, zachęcam do wytrwałego szukania wszelkich, nawet może już nieczytelnych śladów przeszłości. Pokolenia bowiem mają obowiązek przekazywania następnym tego, co najcenniejsze.

Anastazja OLEKSA

Pragnę podzielić się swymi refleksjami, dotyczącymi kilku spraw.

Na początku kilka słów o "Głosie". Czytałam w naszej gazecie wszystko, i to co mi się podoba i to co się podoba mniej. Podoba mi się materiały dotyczące stanu kościołów, interesuje mnie jak żyją i jak się odradzają Polacy w różnych miejscowościach Białorusi, a nawet innych regionach byłego Związku Radzieckiego. Niezupełnie zgadzam się z p. Danutą Krupicą w sprawach języka w kościołach. W kościołach na naszych terenach zawsze modlono się po polsku. Po łacinie odprawiano tylko Msze św. Myślę, że ten kto chodzi do kościoła tak samo ją rozumiał jakby była odprawiana po

prawie codziennie zachodził do kościoła. Był on zupełnie zniszczony, ponieważ w latach ubiegłych był przerobiony na fabrykę. Ileż trzeba było włożyć trudu i środków by przywrócić świątynię do dawnej świetności.

Teraz gdy nie pracuje, rzadko bywam w Oszmianie. Dopiero w marcu pojechałam do miasta i pierwsze kroki skierowałam do kościoła. Zauważyłam, że pod moją prawie roczną nieobecność zrobiono bardzo dużo w dziele odbudowy świątyni. Nie zostały jeszcze wykonane ołtarze. Na tle rusztowań ustawiono ołtarze prowizoryczne. I o dziwo - w kościele napisy po rosyjsku!.. W wielkim ołtarzu widnieje napis "Chranit nas Marija".

KILKA
REFLEKSJI
NA TEMAT

polsku.

Opowiem o pewnym wydarzeniu. Koło Smorgoni jest parafia Wojstom. Przed wojną znalazł się w tej parafii ksiądz, który chciał aby ludzie w tym kościele modlili się po białorusku, lecz ludzie nie zgodzili się. Nawet miał miejsce taki wypadek. Na Boże Ciało wyszła procesja i ksiądz zaintonował jakąś pieśń po białorusku, ludzie nie zaczęli jej śpiewać, ktoś zaintonował pieśń, śpiewaną zawsze podczas procesji "Idzie, idzie Bóg prawdziwy". Ksiądz stanął i rzekł: "A wot za i nie idzie". Procesja nie doszła do skutku, ponieważ ludzie się rozeszli i ksiądz został sam.

Od dawna w kościołach modlono się po polsku, a w cerkwiach po rosyjsku. Za czasów carskich to się nie podobalo władzom. Namawiano ludzi aby przechodzili na prawosławie, a w zamian za to dawano im ziemię. Ludzie biedni zgadzali się. Gdyby w kościele modlono się po białorusku, to ja bym tam nie poszedł. Chociaż do cerkwi czasami zachodzę. Gdy zbierali składkę na budowę cerkwi w Oszmianie, ja również dołożyłem ile mogłem. W Oszmianie prawosławnych jest bardzo mało, niech jednak mają swoją świątynię i niech się w niej modlą. Jednakże powstaje pytanie: dlaczego w cerkwi nie modlą się po białorusku?

Mieszkam od Oszmiany w odległości 13 km. Przedtem gdy pracowałem w mieście

Z lewej strony koło filaru - "Błazennąją Bolesławą chranit Boga za nas", z prawej strony koło obrazu św. Jana Bosko - "Światło Jan Bosko, pomogi nam najti prawilny put' w ziżni".

Jak to Wam szanowni czytelnicy się podoba - bo mnie to nie. Czulem się tak jakby, mnie kto dzielił obuchem po głowie! Uważam, że takie napisy w języku rosyjskim są nieestosowne i niepotrzebne. Po co nam w kościele rosyjski język? Ja wiem, że na pewno w żadnej cerkwi po polsku nie napiszą, nawet w tych, które są w Polsce.

A teraz o innej nabrzmiałej sprawie. W Oszmianie mamy Rejonowy Zarząd Oddziału ZPB. I tylko Zarząd. W ubiegłe lata odbywały się zebrania i nawet zjeżdżało się dużo ludzi z całego rejonu. W zeszłym roku na takim ważnym zebraniu był udany koncert. Zorganizowany przez miejscową młodzież. W tym roku natomiast cicho, nikt nie wie co się tam dzieje.

Mamy w Oszmianie swój lokal ZPB - nieduży domek, gdzie kiedyś była Kasa Oszczędności. Będąc w Oszmianie zairzałem tam, chcąc się czegoś dowiedzieć. Ile razy przedtem byłem w mieście - był zawsze zamknięty. Tym razem poszczęściło mi się, był otwarty. Dyżurował p. Zukowski. Siedzieli we dwóch z jakimś panem, którego nie znam i rozmawiali po białorusku. Ja pozdrowiłem po polsku i do p. Zukowskiego zwróciłem się również w tym języku, na co

odpowiedział po polsku. Natomiast ten drugi się zdziwił, że rozmawiamy po polsku. Wkrótce wszedł jeszcze jeden i również zaczął rozmawiać po białorusku, więc ja nic nie mówiąc zwróciłem się i wyszedłem. Bo co miałem tam robić?!

Jak tylko zorganizował się w Oszmianie oddział Związku Polaków i było pierwsze zebranie, mnie nie powiadomili, chociaż na tym zebraniu wyczytywali moje nazwisko. Później raz na miesiąc odbywały się zebrania Zarządu, na które mnie zapraszano. Zawiadamiał p. Franciszek Litwinowicz. To był najbardziej aktywny działacz, który umiał wszystko zorganizować. Na posiedzeniach Zarządu nikt do mnie się nie zwracał i żadnych mi nie dawano poleceń, więc przestałem tam uczęszczać. W 1992 r. dowiedziałem się, że p. Litwinowicz wycofał się z Zarządu.

Myślę, że przez ten czas, kiedy istnieje, nasz oddział powinien rozszerzyć się rozrosnąć, powinni być już powstać oddziały w większych osiedlach i wioskach, powinien powstać oddział w naszych Zupranach. Ale nadal panuje cisza...

W tym roku w Zupranach z inicjatywy kierowniczką Domu Kultury p. Zielińskiej zorganizowano Jasełkę. Impreza była niezła, tylko... tylko że odbywała się w języku białoruskim, chociaż p. Zielińska jest Polką, lecz po polsku słabo rozmawia. Jedynie koledy śpiewano po polsku.

W sierpniu zeszłego roku odbyło się święto naszej wsi. Impreza odbywała się przy pomniku koło mostu przez Oszmiankę, wszystko to ładnie wypadło. Organizatorami byli: miejscowy kolchoz im. Bohuszewicza, sielsowiet i Dom Kultury w Zupranach. Kobiety prezentowały swoje piękne wyroby, dziewczęta - pieczywo i smakołyki. Grała muzyka, rozbrzmiewały śpiewy. Ja przeczytałem krótki referat, który sam napisałem w języku polskim. Zaspiewałem dwie polskie piosenki później przeczytałem dwa wiersze z "Magazynu Wileńskiego". I co państwo myślicie? Ludzie wprost płakali, a jakie brawa były... Rozśpiewali się dalej i wszyscy śpiewali po polsku. Zabawa trwała aż do zmierzchu. Dawno już nie bawiono się tak wesoło.

Józef HRYŃCZUK

Zuprany

Od Hedykcy: Poruszone przez autora problemy są bardzo aktualne i ważne dla naszego odrodzenia narodowego. Zapraszamy wszystkich naszych Czytelników aby w listach do Redakcji opowiadali o tym jak działają terenowe oddziały naszego Związku, z jakimi problemami spotykają się członkowie na drodze odrodzenia.

DO WSZYSTKICH POLAKÓW
W KRAJU I ZA GRANICĄ

W imieniu uczniów i nauczycielki historii pani Ireny Simonowej ze Szkoły Średniej nr 7 w Kobryniu zwracamy się z prośbą o przekazaniu pamiętek po znakomitej polskiej pisarce Marii Rodziewiczównie. Szkoła organizuje muzeum i uczniowie bardzo pragnęliby posiadać w swoich zbiorach pamiętki, przedmioty i książki związane z życiem i twórczością autorki, która związała z ziemią kobryńską swoje życie. Tu kształtowała się jej postawa twórcza obserwacja, dojrzała jej bohaterowie, tu pokonywała przeciwności losu, borykała się z trudami życia i pracowała.

Ta piękna inicjatywa uwiecznienia twórczości autorki tak poczytnej i rzetelnej powieści i opowiadań godna jest wsparcia i pomocy.

Redakcja zwraca się z prośbą do wszystkich Polaków, którzy byłiby w stanie wspomóc szkolne muzeum o pomoc w jego zorganizowaniu. Może żyją krewni czy przyjaciele pisarki Marii Rodziewiczówny, którzy są w posiadaniu jakichś zbiorów czy pamiętek lub fotografii po autorce i mogliby przekazać je szkole. Zasłużyliby na wdzięczność wśród uczniów, nauczycieli i potomnych.

Każdy drobny dar zadowoliłby twórców muzeum w Kobryniu i przyczynił się do wzbogacenia zbiorów.

Uczniowie liczą na Państwa ofiarność i będą wdzięczni za okazaną pomoc, aby

z okazji 50-tej rocznicy śmierci Rodziewiczówny mogli zapoczątkować to muzeum. Podajemy adres nauczycielki

225860 Brestskaja obl.

g. Kobrin

ul. Puszkina 17 kw. 11

Simonowej Irenie Eduardownie

NOTA BIOGRAFICZNA:

Maria Rodziewiczówna żyła w latach 1863 - 1944. Urodziła się 2 lutego 1863 r. we wsi Pieniucha na Grodzieńszczyźnie. Pochodziła z rodziny ziemiankiej, dotkniętej represjami za udział w powstaniu styczniowym. W 1881 r. osiadła w majątku Hruszowa na Polesiu, łącząc prace gospodarskie z twórczością literacką.

Po 1905 r. brała czynny udział w społecznych organizacjach tzw. ziemianek.

W czasie I wojny światowej i w pierwszych latach niepodległości uczestniczyła m. in. w akcjach opieki nad ofiarami wojny. W okresie międzywojennym lansowana przez krytykę i prasę endecką.

W 1934 r. otrzymała nagrodę literacką im. E. Orzeszkowej. Maria Rodziewiczówna debiutowała w 1882 r. w "Dzienniku Anonowym" pod pseudonimem Zmogos.

W 1884 r. ogłosiła w czasopiśmie "Świt" opowiadanie "Jazon Bobrowski", potem powieść "Straszny dziadunio", która zyskała dużą poczytność. W 1887 r. powieść została

nagrodzona w konkursie ogłoszonym przez "Świt". Uznane krytyki zdobyła Rodziewiczówna swoją najlepszą powieścią "De-wajtis" wydaną w 1889 roku. Używała pisarka także pseudonimu Maro.

Do ważniejszych powieści Marii Rodziewiczówny należą: "Pożary i zgłiszczą" (1888 r.) - powieść z dziejów powstania styczniowego, "Między ustami a brzegiem pucharu" (1889 r.) - na temat germanizacji Wielkiego Księstwa Poznańskiego za rządów Bismarcka, "Szary Proch" (1889r.) - na temat dążeń narodowych Litwinów, "Hrywda" (1892 r.), "Anima Vilis" (1893), "Macierz" (1903), "Wrzos" (1903), Joan VIII 1-12 (1906), "Byli i będą" (1908), "Lato leśnych ludzi" (1920). Pisarka zmarła 6 listopada 1944 r. w Leonowie pod Skierniewicami. W twórczości Rodziewiczówny dominuje pozytywistyczny kult pracy fizycznej, co znalazło odbicie w sylwetkach bohaterów ofiarnie pracujących na roli, przywiązanych do ziemi rodzinnej i ojczystej przyrody.

Tematyka opowiadań i powieści związana jest z życiem wsi i dworu kresowego, broniącego świadomości narodowej i stanu posiadania.

Wiele miejsca w powieściach Rodziewiczówny zajmują postaci kobiet podejmujących samodzielną pracę na roli i walczących o utrzymanie ojcowizny.

WSPOMNIENIA

Grażyna LIPińska

JEŚLI ZAPOMNĘ O NICH...

ODCINEK XIV

Warszawa 1941

Wita nas Warszawa zaciemniona, pusta, milcząca, groźna. Panuje już godzina policyjna, jednak postanawiamy z Genią wysunąć się z dworca i iść do rodzin. Geni matka mieszka przy Al. Jerozolimskich; to będzie pierwszy nasz etap, potem ja pójdę do moich najbliższych na Nowogrodzką lub na Mokotów, nie wiem dokładnie, gdzie ich szukać.

Przemykamy się koło domów jak ścigane zwierzęta, omijając tłukące się po mieście grupki głośno gadających Niemców. Wcisnęliśmy się w zagłębienie kamienicy, aby nas nie spostrzegli.

Niemcy w Warszawie nie chodzą pojedynczo, tylko grupkami, boją się oświadczać z dumą Genia.

Niestety ta satysfakcja, że Niemcy boją się Warszawy, nie przynosi dziewczynie ulgi, w jej głosie i całej postawie wyczuwam wzrastające napięcie i niepewność. Im bliżej domu, tym większy jest lęk o los rodziny. Ale swój niepokój kończy Genia entuzjastycznym okrzykiem radości, kiedy w drzwiach domu staje jej matka. Cieszą się, obejmują, całują, śmieją się i płaczą na przemian ze szczęścia. Mnie nie pozwalają iść nocą na Mokotów.

Okolice Placu Unii Lubelskiej i ulicy Rakowieckiej - to niebezpieczne gniazda Gestapo. Nie można ginać u progu nieba rodzinnego.

Schodzą się wierne sąsiadki i rozmowa trwa do rana. O godzinie piątej leczę na ulicę Nowogrodzką. Staję zdrętwiała przed rumowiskiem, co kiedyś było domem nr 8 - domem mojej siostry. Teraz patrzę na mnie oczodoły rozdartej ściany, puste i ohydne jak oczodoły śmierci. Osuwam się na ryny:

- Jaki niedobry jest Bóg... Jaki niedobry jest Bóg...

Skąd przyszyły te słowa? Dlaczego jęczę nimi?

Gdzie jestem w tej chwili? Zastygła pamięć nie sięga daleko wstecz, otwiera tylko fragmenty ostatnich dni: podróż z zawziętymi lotnikami niemieckimi... serdeczność Grodnian... Radoszkowice... burmistrz Radoszkowicz siedzący na zgłoszczach swego domu... a potem... potem jego śpiew na chórze w kościele...

Zrywam się szybko na nogi: - Dlaczego szukam moich bliskich na Nowogrodzkiej? Przecież powinni być na Różanej. Odpędzam złe, zarażone więziennymi snami myśli, zwracam oczy na ocalałe kamienice, na ludzi, na budzącą się rano Warszawę. Na ulicy Różanej dwulokalowy domek w ogrodzie stoi nietknięty. To jeszcze nic nie znaczy: moja ręka przy dzwonku trzęsie się jak galareta. Na dźwięk dzwonka wychyla się z okna pierwszego piętra męska głowa, słychać tupot nóg na schodach i furtkę otwiera mi mój szwagier, Staszek Żelazowski. Jest blady, jakby ducha zobaczył.

- Ty żyjesz? - woła.

Obejmuje mnie i całuje bez końca. Serce coraz mocniej tłucze się we mnie.

- Gdzie reszta?

- Wszyscy żyją... żyją - słyszę odpowiedź.

I znów nogi jak dwie kłody ołowiu. Jak ja wejść na górę? Ratuje mnie szwagier: - Poczekaj! Pójdę przygotować mamę i ojca. Zostaję z moją radością sama. - Jaki Bóg jest dobry... Jaki Bóg jest dobry - śpiewa coś we mnie triumfalnie.

Zlatuje na dół Dzidka, błada ze wzruszenia:

- Była wiadomość, że nie żyjesz. Ukrywałam to przed rodzicami...

Lekko jak na skrzydłach przeletemy stopnie schodów. Drzwi otwiera mi matka. Czy wiecie co to znaczy: "Drzwi otwiera mi matka"?

- Ojciec jest chory - przestrzega mnie matka. - Silne wrażenie może mu zaszkodzić. Znika w sąsiednim pokoju; słyszę ich głosy:

- Kto był u nas?

- Jakaś pani, ma dobre wiadomości o Grażynie...

- Jakie wiadomości? Jaka pani? Skąd przyszła? Jak się nazywa? Dlaczego nie przyprawiliście jej do mnie? - niecierpliwie się coraz więcej ojciec.

Wtedy stoję we drzwiach. Ojciec wyciąga ręce: - Grażula moja! Grażula moja! - woła - A mnie tu kręca głowę jakaś pani.

Śmieję się teraz wszyscy.

W parę dni po moim przybyciu zjawia się na Różanej Zofia Krackiewicz, którą poznałam przed wybuchem wojny na kursie PWK dla kobiet z wyższym wykształceniem. Rozmowa nasza jest krótka:

- Czy chce pani walczyć w polskim ruchu oporu?

- Tak.

- Mam polecenie zaprzysiąc panią i dać jej przydział pracy. Jesteśmy ZWZ. Współpracujemy z Naczelnym Wodzem.

"ZWZ" - już wiem - to są tajemnicze litery, które spostrzegłam w Warszawie wypisane kredą na murach.

Wyruszymy obydwie do kościoła św. Krzyża. Jest tam o tej porze zupełnie pusto. Przykłąkamy przed ołtarzem - powtarzamy słowo za słowem wypowiedziane przez Zofię przysięgę żołnierza ZWZ.

Zachwycam się refleksją tej konspiracji, zdumiewa duża liczba tajnych lokali i różnorodność zadań spełnianych przez łączniczki. Łączniczkami są przede wszystkim kobiety. Właścicielami tajnych lokali są również kobiety, zazwyczaj nie zaprzysiężone. Niewtajemniczone w pracę swych dziwnych lokatorów - domyslałam się wielu spraw. Stają się one niemydami, ale niemiennie wiernymi i odważnymi towarzyszami naszej walki, a w razie niebezpieczeństwa naszymi stróżami. Przy nagłym zaskoczeniu lokalu przez wroga, jakże często chwytają inicjatywę w swe ręce i wyciągają konspiratorów z biedy.

Staram się o pracę zarobkową. Od września zaczynam pracować w trzech szkołach

zawodowych których istnieniu Niemcy nie sprzeciwiają się. Państwu niemieckiemu jest potrzebna młodzież polska przekształcona na rzemieślników i robotników. Dyrektorami szkół są trzy moje przyjaciółki: dr Jadwiga Zanova, dr Helena Waniczek i Jadwiga Warchołowa. W niemieckim Kulturmramie muszę podpisać wstrętą deklarację posłuszeństwa władzom niemieckim. Koledzy tłumaczą mi:

- To nam ułatwia uczenie polskich dzieci. General Sikorski dał zgodę.

Podpisuję, przysięgając w duchu zemstę za ten przymus.

Trafia do mnie za pośrednictwem harcerek Marta Wilmus. Prawie dwa lata minęło od wspólnych naszych grodzieńskich dni, ale Marta nic nie zmieniła się - zawsze zatroskana sprawami innych. Wymieniam jej nazwiska spotkanych w więzieniu Grodnian; ona chyba połowę ich zna. O więzieniu, o śledztwach mówię mało. Szkoda czasu, bo przecież bezprawie i okrucieństwo Moskali nie są dla Marty nowością. Nasłuchiwała się o tym w dzieciństwie od ojca i innych, a ostatnio w 1939 r. napatrzyła w Grodnie do syta. Rozmawiamy o Grodnie, o Grodzieńszczyźnie, o całej Białorusi. Zwiergam się, że postanowiłam wrócić tam w najkrótszym czasie.

CDN

Pamiętam swą nauczycielkę

Jestem stałą czytelniczką "Głosu", prenumeruję go i czytam od pierwszego numeru.

I bardzo się cieszę, że jest on z każdym dniem ciekawszy i bardzo miły mojemu sercu, za co serdecznie Bóg zapłać całemu zespołowi Redakcji.

Ale piszę do Redakcji jeszcze z jednego powodu, a mianowicie: jest w "Głosie" rubryka "Wspomnienia". Szczególnie zaciekawiła mnie ona od chwili, kiedy zostały w niej drukowane wspomnienia i przeżycia p. t. "Jeśli zapomnę o nich..." p. Grażyny Lipińskiej.

A była ona dyrektorką gimnazjum w Grodnie z początku Krawieckiego, potem przekształconego na Techniczne, gdzie ja miałam zaszczyt uczyć się i znać Ją. Było to dwa lata do wybuchu wojny 1939 roku.

Ostatni raz widziałam Ją kilka dni po wybuchu wojny, bo przez kilka pierwszych dni września chodziliśmy jeszcze do gimnazjum, ażeby szyć maski dla tych, którzy w tych dniach bronili nasze kochane, rodzinne miasto nad Niemnem, Grodno.

A byli to także uczniowie gimnazjum. Kiedy po 17 września Grodno zostało okupowane i zajęte przez wojska Armii Czerwonej, to już nie chodziliśmy do gimnazjum. Ale potem, gdzieś w drugiej połowie września, poszliśmy do uczelni, ale naszej kochanej pani dyrektorki już tam nie było...

Był nowy dyrektor sowiecki, Żyd. Z tego pierwszego spotkania pozostało mi w pamięci bardzo smutne przeżycie. A mianowicie to, jak zostały zrywane nam z beretów znaczki naszego gimnazjum, a także tarcze z rękawów naszych płaszczy gimnazjalnych.

Tej chwili nie zapominałam i nie zapomnę nigdy aż do śmierci, chociaż minęło od tej pory więcej jak pół wieku. Przechowuję te pamiątki, często na nie patrzę. I tak będzie chyba do ostatniej chwili mego życia. Mam także jedno zdjęcie z koleżankami z naszej klasy, jest nas tam czworo, ale pozostały już tylko dwie, dwie zostały wywiezione na Sybir i nic więcej o nich nie słyszałam.

Chcę jeszcze powiedzieć, że te pamiątki po szczęśliwych latach mojej młodości, były w Warszawie na wystawie lat wojny w Grodnie i cieszyły się bardzo dużym szacunkiem wśród zwiedzających.

Na zakończenie chcę złożyć całemu zespołowi Redakcji "Głosu znad Niemna" serdeczne życzenia powodzenia w ich trudnej pracy, ale tak wszystkim potrzebnej.

Irena KUCEWICZ

Grodno

Niedawno z inicjatywy salonu literackiego Smoleńskiej Obwodowej Biblioteki Naukowej zebrał się na kolejne posiedzenie Klubu Krajoznawczego "Feniks" ci, którym nie jest obojętna prawda o ofiarach represji stalinowskich. Gazeta "Roboczy Put" zawczasu powiadomiła mieszkańców miasta o tematyce obrad: "Materiały pochodzenia prywatnego. Karty tragedii Katyńskiej".

Katyni. Teraz po upływie 3 lat od chwili, gdy został potwierdzony na poziomie państwowym udział NKWD w rozstrzeliwaniu polskich oficerów w 1940 r., mówimy otwarcie o tej, niegdyś ściśle chronionej tajemnicy, nie obawiając się o los swój i swoich bliskich. Przed zgromadzonymi na sali wystąpił były śledczy Zarządu KGB ZSRR na obwód Smoleński Oleg Zakirowicz Zakirow, który opowiedział o poszukiwaniach osób, które знаły prawdę o losie Polaków, przywiezionych w 1940 r. do Smoleńska.

Trafili on służbowo do Smoleńska w 1982 r., który odtąd stał się dla niego drugą ojczyzną. Zapewnie nie wiedziałby nic Oleg Zakirowicz o ściśle przestrzeganej tajemnicy, gdyby nie kilka słów rzuconych przypadkiem przez kolegę ze służby: "Ale rozstrzeliwali nas". Inny współpracownik również stwierdził: "Jest to dzieło rąk naszych, a później możliwe i Niemców". Oleg Zakirowicz postanowił zdebrać maskę tajemnicy. A tajemnica ta, jak się później wyjaśniło, ciążyła na duszach stolarów - weteranów Zarządu NKWD obwodu. O. Zakirow rozpoczął wędrówkę po mieszkaniach byłych pracowników NKWD, błagając każdego z nich by opowiedział prawdę. Były to lata 1988

"TAM CZARNE PROCHY CIAŁ ZBUTWIAŁYCH". TAM SKRYTE TAJEMNICE NIECNYCH SPRAW"

- 1989. Nie chcieli weterani wyznać prawdy. Jednakże znaleźli się tacy, którzy nie chcieli tajemnicy własnego życia zabierać do mogiły. Właśnie od nich p. Oleg dowiedział się, że w 1940 r. Polaków przywożono do Smoleńska w wagonach kolejowych, a następnie byli oni rozstrzeliwani przez smoleńskich czekistów i w tajemnicy grzebani w lesie katyńskim. Niektórzy nazywali nazwiska oprawców, przypominali szczegóły związane z tragedią.

Zakirow, wówczas śledczy Zarządu, skrzętnie opracowywał i, nie będąc pewien własnego losu, przekazywał materiały na przechowanie redaktorowi Smoleńskiego Radia Aleksandrowi Jakuszewowi. Na posiedzeniu Klubu Krajoznawców Oleg Zakirow nazwał imiona świadków i opowiedział o ich zeznaniach. Nie przytaczam tutaj nazwisk świadków, ponieważ leży to w kompetencji Prokuratury Generalnej RF, która prowadzi śledztwo.

W 1989 r. O. Zakirow przypadkiem dowiedział się, że "Moskowskie Nowosti" prowadzą na własną rękę śledztwo w sprawie losów polskich żołnierzy, którzy znaleźli się w ZSRR w 1939 r. Zwró-

cił się on do sprawozdawcy "Moskowskich Nowostej" Genadija Zaworonkowa z prośbą o przybycie do Smoleńska. Razem ponownie odwiedzili mieszkania byłych pracowników NKWD. Wynikiem tego był artykuł G. Zaworonkowa w "Moskowskich Nowostiach" p.t. "Tajemnice lasu katyńskiego" (Nr. 32, 1989 r.) i audycja w programie "Pamięć" Radia Smoleńskiego (prowadzący - A. Jakuszew), które zaintrygowały społeczeństwo, szczególnie zaś środki masowego przekazu. Przyjechał do Smoleńska prowadzący audycję "Wzгляд" Poltkowski z operatorem filmowym. Przyjeżdżali korespondenci zachodni i delegacje polskie.

W murze wieloletniego milczenia zrobiono wyłom.

W 1990 r. miało miejsce oficjalne, chociaż obłudne, przyznanie się ZSRR do odnalezienia w archiwach centralnych niektórych dokumentów, które pozwoliły zrobić wstępne wnioski o odpowiedzialności NKWD za losy Polaków, wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną. Dwa lata później prezydent Rosji Borys Jelcyń przekazał prezydentowi Rzeczypospolitej Lechowi Wałęsie

kopie szeregu dokumentów, potwierdzających tragiczną śmierć polskich jeńców, sankcjonowaną przez WKP(b).

A co się stało z Zakirowym? Wystosował raport o dymisję latem 1991 r. stał się oficerem w stanie spoczynku.

Podczas posiedzenia Klubu "Feniks" zapisałem pytania, które zadawało Olegowi Zakirowiczowi. Świadczy one, że wśród obecnych nie było osób obojętnych.

Autor niniejszego artykułu wystąpił z niewielką informacją, dotyczącą filmowania epizodów filmu "Sprawa Katyńska". Zdjęcia do wspólnego rosyjsko-polsko-niemieckiego filmu odbywały się w Smoleńsku 20-21 października 1992 r. Film pokazała Centralna Telewizja 8 kwietnia 1993 r.

W pierwszym dniu zdjęć wszyscy byli zbulwersowani z powodu zeznań byłego strażnika P. Klimowa, który opowiedział o mechanizmie zbrodni. Mordów dokonywali pracownicy służby komendantkiej w piwnicach budynku NKWD obw. Smoleńskiego. Klimow zgodził się wystąpić przed kamerą telewizyjną pod warunkiem, że będzie mu asystować dzielnicowy milicjant, któremu on "dowierza" i w

obecności którego "niczego się nie boi". Zgodnie z relacją Klimowa rozstrzeliwanie odbywało się według ustalonego przez czekistów scenariusza: przybyłych wagonami do Smoleńska oficerów przewożono autem do Zarządu, pojedynczo wprowadzano do piwnic, zabierano rzeczy osobiste i wpychano do specjalnego pokoju w którym kazano schylić się nad specjalnym włazem w betonowej podłodze (pokój i właz Klimow wskazał filmującej grupie), następnie strzelano w tył głowy. Ciała zamordowanych składano w skrzyniach samochodów i pod przykryciem ciemności wywożono do lasu Katyńskiego. Na podstawie zarządzania Komendanta Zarządu Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego UNKWD I. Stelmacha, który kierował akcją (jego nazwisko nazywam tylko dlatego, ponieważ figuruje ono w filmie dokumentalnym). Klimow rankiem zmywał krew za pomocą wody i piasku w pomieszczeniach i skrzyniach pustych już samochodów. Na pytanie reżysera: "Dlaczego jesteście pewni, że rozstrzeliwano właśnie polskich oficerów?" Klimow odpowiedział: "Było to 1940 r. i na nakryciach głowy mieli oni duże i piękne znaczki".

Obecni na posiedzeniu Klubu mieli możliwość zaznajomienia się z publikacjami w prasie, dotyczącymi losów polskich jeńców w ZSRR, a także z kopiami różnych dokumentów i wielu fotografii.

Na szczególną wdzięczność zasługują p.p. J. Ś. Gierasimowa - kierowniczka "Feniksa" oraz J.I. Aleksiejenkowa - pracowniczka biblioteki, które opracowały i prowadziły to posiedzenie Klubu.

Nikołaj ILKIEWICZ

Smoleńsk

2, ПОНЕДЕЛЬНИК,

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.30, 21.35. Пад купалам Сусвету. 8.40, 20.25. Пяць хвілін на жарты. 8.45. Вялікая вясна. Святочнае велікоднае набажэнства ў Мінскім сьвята-духавым кафедральным саборы. 10.05. Канцэрт праваславнай духоўнай музыкі. 11.15. ABC-клуб. 11.30. Аэробіка. 12.05, 16.30. Велікодная дарункі «Тэлебэрыны». 14.55. «Усе мы родам з дзяцінства». Рэспубліканскі тэлевізійны фестываль юных талентаў (Гомель і Гомельская вобласць). 17.50. Грамадская думка. 18.35. Добры дзень, чужая мілія. 20.30. Кантакт: адрасы, пралапоны, інфармацыя. 10.35. Калыханка. 21.00. Панорама. 21.45. Чароўная музыка моды. 22.15. Спартыўны тэлекур'ер. 22.35. «Жапа». Маст. фільм. 1-я серыя.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

7.00. Утренняя разминка. 7.15. Мультифильм. 7.35. Горы, горы, моя звезда... 8.15. Чемпионат мира по армрестлингу «Золотой медведь». 9.00. Полюгон. 9.30. Здравствуй, Пасха. 9.50. Таинство моды. 10.15. Новое поколение... 10.30. Под знаком ПИ. 11.35. Премьера рубрики «Малые города России». 12.15. Премьера фильма «По закону джунглей». 2-я серия. 13.20. Звездный час. 14.00. Новости (с субтитрами). 14.25. Я — женщина. 14.55. Впервые на телеэкране Останкино. Худ. фильм «Сердца трех». Фильм второй. 17.10. Премьера мультфильма «Возвращение кота Леопольда». 3-я и 4-я серии. 17.45. КВН-94. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Новости. 20.45. «Монолог». Премьера рубрики. 20.55. Хоккей. Чемпионат мира. Сборная России — сборная Канады. 23.30. Академия.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.20. Вести. 7.25. Святая Пасха. 8.45. Студия «Рост». 8.45. Наш сад. 9.15. Лучшие игры НБА. 10.15. Семья, не в тишине. 10.45. Мульти-пульти. 10.55. Премьера телесериала «Абдулазон, или посвящение Стивену Спилбергу». 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. Кинореитинг-93. 14.15. Дар художника. 14.30. Площади. Искусство. 15.25. В мире животных. 16.20. Спасение-911. 17.15. Праздник каждый день. 17.25. Легенды и звезды эстрады. 19.25. Премьера телесериала «А был ли каротин?». 2-я серия. 20.35. Маски в опере-2. 21.20. Момент истины. 22.40. Автомиг. 22.55. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель. 22.55. Киномарафон. «Мадмуазель О».

ПОЛЬША-I

8.15. Приветствие. 8.20. Документальный фильм. 9.10. «Династия Колби». Сериал пр-ва США. 10.00. Мультфильм. 10.25. «Маленькая принцесса». Фильм пр-ва Англии. 11.40. Ближе к Европе. 12.10. Голубая вода, белая смерть. 13.50. Программа для подростков. 14.45. Художественный фильм. 16.15. Народные праздники. 17.00. Телесериал. 17.40. Историческая программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «Доблер». Комедия пр-ва Франции. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.10. Телеатр. «Мест». 23.00. Программа кабаре. 00.20. «Наследство». Фильм пр-ва Англии. 01.55. «Близнецы». Фильм пр-ва США. 03.25. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-II

9.00. Приветствие. 9.05. Час с Ганной Берберой. 10.00. Местная программа. 10.00. Документальный фильм. 12.00. Концерт звезд. 13.00. Художественный фильм. 14.35. Программа о животных. 15.00. Музыкальная программа. 15.50. Студия второй программы. 16.00. Тележурнал. 16.10. Программа кабаре. 17.00. Панорама. 17.10. Приветствие. 17.20. Сериал пр-ва США. 17.45. Цирковая программа. 18.30. Концерт. 19.30. Телеатр. «Дело Андерса». 21.05. Тележурнал. 21.10. Репертуар второй программы. 21.30. Автожурнал. 22.00. Панорама. 22.30. «Море любви». Фильм пр-ва США. 00.20. Телеатризованное представление. 01.00. Панорама. 01.05. Концерт.

3, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Дзелява хроніка. 8.20, 21.35. Пад купалам Сусвету. 8.30, 20.25. Пяць хвілін на жарты. 8.35. «Вялікая музыка». Фільм-канцэрт. 9.00. Тэлебачанне — школе. Мая рэзідэ — Беларусь. 9.20. «Жапа». Маст. фільм. 1-я серыя. 11.05. ABC-клуб. 11.20. Фільм «Эмір» прадстаўляе: «Выдатныя маркі аўтамабіляў». 12-я серыя. 11.55. «Чарапашкі ніндзя». Мультфільм. 2-я серыя. 12.30. Урокі здароўя. 12.50. «Пэст, мора і натхненне». Фільм-канцэрт. 13.30. Навіны. 14.50. Каралеўскае паліванне. 15.50. Тэлебачанне — школе. Беларуская літаратура. 16.25. Дзяцінства. «Галерэя лаўрэатаў «Юны вялікі дзеці». Калі Гімалетдзінаў. 17.10. Навіны (з субдаправадак). 17.20. Да нацыянальнага свята Польшы. 17.30. «Гэта Варшава». Док. фільм. 18.00. «Дзёнік Прынёманія». (Гр.). 18.15. Незабытае вайна і людзі. (Гр.). 18.45. Рынак і эканоміка. (Гр.). 19.25. «Мост». Культурна-асветніцкая праграма. 19.55. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. 20.30. Кантакт: адрасы, пралапоны, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панорама. 21.55. «Семнаццаць імгненняў вясны». Маст. фільм. 4-я серыя. 23.10. Надвор'е. 23.20. НІКА. 23.35. «Гран-пры» Рэспублікі Беларусь.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

7.00. Утренняя разминка. 7.15. Мультифильм. 7.45. Концерт. 8.15. На балу у Золушки. 9.15. Синяя птица России. 10.00. Премьера док. фильма «Надо выжить». 10.35. Спортивная гимнастика. Чемпионат мира. 11.20. Преодоление. 11.50. Гол. 12.20. Премьера худ. фильма «По закону джунглей». 3-я серия. 13.30. Богатые игры. 14.00. Новости (с субтитрами). 14.25. Премьера худ. фильма «Ринальдо Ринальдо — атаман разбойников». 11-я серия. 14.50. Вагон 03. 15.30. Клуб путешественников. 16.20. Премьера худ. телесериала «Горячие и другие». 25-я серия. 17.00. Брей-ринг. 17.55. Шире круг. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00, 23.00. Новости. 20.45. Бомонд. 21.00. Впервые на телеэкране Останкино худ. фильм «Терминатор». 23.10. Чемпионат мира по кикбоксингу среди профессионалов.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.20. Вести. 7.25. Россия моя, ручьевая. 8.00. Студия «Рост». 8.30. Кинозал для детей. «Король-олень». 9.45. Незнакомая Вселенная. 10.15. На века вечные. 10.35. Кормачья книга. 11.05. «Чокнутые». Худ. фильм. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.20. Балет Санкт-Петербурга. 15.35. Прогрулка по улице Бриллиантов. 16.15. Мне снится Ясная Поляна. 17.10. Проще простого. 17.55. Праздник каждый день. 18.05. Премьера худ. телефильма «Санта-Барбара». 31-я серия. 19.25. Премьера худ. телефильма «Джокер». 20.50. «Полцелуй». Мультфильм для взрослых. 20.55. Фільм-прем'єра. 21.15, 22.55. Телевізійны тэатр Росіі. 22.40. Автомиг. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель.

ПОЛЬША-I

7.55. Программа дня. 8.00. Документальный фильм. 9.10. Тележурнал. 9.50. Приста. 10.00. Мультфильм. 10.25. «Маленькая принцесса». Фильм пр-ва Англии. 11.40. Репортаж. 12.00. Историческая программа. 12.20. Документальный фильм. 12.50. Торжественный развод караулов. 14.00. Телеатр для детей. 14.50. Публицистическая программа. 15.20. «Знахарь». Фильм пр-ва Польши. 17.30. Публицистическая программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. «Тайна». Фильм пр-ва США. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.10. «Возвращенный». Фильм пр-ва Польши. 22.30. Торжественное вручение наград в Большом театре. 23.20. Концерт. 00.10. «Я была крошкой «Плэйбой». Фильм пр-ва США. 01.50. «Удар в спину». Фильм пр-ва США.

ПОЛЬША-II

9.00. Приветствие. 9.10. Мультфильм. 10.00. Местная программа. 10.30. Студия второй программы. 10.40. Краков — народному искусству. 11.20. Концерт. 11.50. Студия второй программы. 12.00. Польская школа — правда и легенда. 12.40. Студия второй программы. 13.00. «Бродяга». Фильм пр-ва Франции. 15.00. Студия второй программы. 15.15. Мастера краковской пейзажа. 15.40. Студия второй программы. 15.50. Отсюда. 16.05. Студия второй программы. 16.15. Тележурнал. 16.50. Студия второй программы. 17.00. Панорама. 17.10. Студия второй программы. 17.15. Развлекательная программа. 17.50. Студия второй программы. 17.55. Артисты — детям. 18.40. Концерт. 10.30. Студия второй программы. 19.30. Тележурнал. 20.00. Телеатр. «Дело Андерса». 21.05. Тележурнал. 21.10. Час откровения. 22.00. Панорама. 22.30. Студия второй программы. 22.55. «Двое во мне». Комедия пр-ва США. 00.05. Концерт. 01.00. Панорама. 01.05. Документальный фильм.

4, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. 8.10, 21.35. Пад купалам Сусвету. 8.20, 23.25. Надвор'е. 8.30, 21.35. Пяць хвілін на жарты. 8.35. «Дарогі кабарэжскія». Фільм-канцэрт. 9.00. Тэлебачанне — школе. Беларуская літаратура. 9.45. «Семнаццаць імгненняў вясны». Маст. фільм. 4-я серыя. 11.00. Аэробіка. 12.40. Тэлевізійны дом Кіно. 13.30. Навіны. 15.25. «Нов і К»-топ-10. 16.25. Планета людзей. 16.55. Асацыяцыя дзіцячых прасы прадстаўляе: «Зрабі сабе кар'ею». 17.30. Навіны (з субдаправадак). 17.40. Гарадніца. Літаратурна-мастацкая праграма. (Гр.). 18.40. Дзёнік Прынёманія. (Гр.). 19.00. Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». 20.00. Бізэс-рынг. 20.30. Кантакт: адрасы, пралапоны, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панорама. 22.00. «Семнаццаць імгненняў вясны». 5-я серыя. 23.15. «Дзесяць мінут плюс стагоддзе». Прадача 2-я. 23.35. НІКА. 23.50. «Мінск-94». Міжнародны джазавы фестываль.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00, 17.00, 20.00. Новости. 8.20. Сорока. 8.40. Премьера худ. фильма «Петербургские тайны». 9-я серия. 9.40. Клуб путешественников. 10.30, 15.50. Джам. 11.00, 14.00. Новости (с субтитрами). 14.25. Предприниматель. 15.20. Премьера мультфильма «Приключения Тома Сойера». 16.20. Ответы. 16.50. Загадка СБ. 17.25. В эфире межгосударственной телерадиокомпания «Мир». 17.55. «Петербургские тайны». 9-я серия. 18.55. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Монолог. 20.55. Хоккей. Чемпионат мира. 1/4 финала. 23.30. Программа «Х».

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 10.00, 15.00, 19.00, 22.20. Вести. 6.20. Требуется... требую-

ются... 6.30. Формула-730. 7.00. Время деловых людей. 7.30. Доброе утро, Европа! 8.00. Всемирные новости Эй-Би-Си. 8.30. Несколько строк про любовь... 8.45. Момент истины. 9.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Студия «Рост». 15.50. Там-там новости. 16.05. Телегазета. 16.15. Новая линия. 17.00. Здорово живешь! 17.15. Русская виза. 17.45. Праздник каждый день. 17.55. Не быть динозавром. 18.10. Л-клуб. 19.25. Подробности. 19.35. Премьера худ. телефильма «Санта-Барбара». 31-я серия. 20.25. Репортаж. 20.40. Большой скандал. 21.15. 60 минут. 22.40. Автомиг. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель. 22.55. Футбол. Финал кубка обладателей кубков. «Парма» (Италия) — «Арсенал» (Англия). В перерыве — Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай. 10.00. Новости. 10.10. Программа дня. 10.15. Мама и я. 10.30. Дошкольники дома. 10.55. Поговорим о детях. 11.00. «Пароль: люблю тебя». Сериал пр-ва США. 11.55. Такое мир. 12.20. Репортаж. 13.00. Новости. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. Программа для молодежи. 14.30. Образовательное телевидение. 14.35. Искусство без тайн. 14.45. Дети тьмы. 15.05. Документальный фильм. 15.25. Каталог памятников. 15.40. Тележурнал. 16.05. Чужие и жители рая. 16.25. Историческая программа. 16.50. Какая школа? 16.55. Программа на вечер. 17.05. Программа для молодежи. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Здоровье. 18.40. Репортаж. 19.05. «Пароль: люблю тебя». Сериал пр-ва США. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.10. Спортивная студия. 23.10. 30 лет фестивалю студенческой песни. 00.00. Новости. 00.15. Музыкальная программа. 00.20. «Я, Наталья». Фильм пр-ва США. 02.05. Моя жизнь.

ПОЛЬША-II

8.30. Панорама. 8.35. Развлекательная программа. 9.05. Местная программа. 9.35. Мультфильм. 10.00. Студия второй программы. 10.10. «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. 10.40. Женский журнал. 11.05. Английский язык для детей. 11.10. Английский язык. 11.25. Английский язык для детей. 11.30. Французский язык. 12.00. Студия второй программы. 12.10. Спортивная студия. 12.55. Телеатр. «Дело Андерса». 14.00. Панорама. 14.05. Спортивная студия. 15.00. «Яноски». Сериал пр-ва Польши. 15.50. Концерт. 16.25. Приветствие. 16.35. Мультсериал. 17.00. Панорама. 17.05. Тележурнал. 17.20. «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. 17.50. Розыгрыш лото. 17.55. Спортивная студия. 18.45. Репертуар «двойки» представляют. 19.00. Панорама. 19.05. Местная программа. 19.35. Колесо фортуны. 20.05. Свидетели XX века. 21.00. «Дела Роси О'нейл». Сериал пр-ва США. 21.45. Дни балета. 22.00. Панорама. 22.30. Экспресс репортеров. 23.05. «Работающая женщина». Сериал пр-ва США. 23.30. Документальный фильм. 23.55. Польские операторы в Лос-Анжелес. 00.30. Театр экспресс. 01.00. Панорама. 01.05. Концерт.

5, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. 8.10, 21.35. Пад купалам Сусвету. 8.20, 23.10. Надвор'е. 8.30, 20.25. Пяць хвілін на жарты. 8.35. Фільм-канцэрт. 9.05. «Семнаццаць імгненняў вясны». Маст. фільм. 5-я серыя. 10.20. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Навалінына далеч памяці». Док. фільм. 12.15. Дзесяць мінут плюс стагоддзе. 12.25. Радавод. 13.30. Навіны. 15.00. Вядзьма-нявідзіма. 16.00. Мы такія розныя. 17.00. Тэлебачанне — школе. Беларуская літаратура. 17.30. Навіны (з субдаправадак). 17.40. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. 18.10. Абласныя навіны. (Гр.). 18.35. Гаспадар. (Гр.). 19.00. Зачытайце мае пісьмо... 19.10. Рэпартаж з прэс-канферэнцыі кіраўніку адукацыйнай вобласці. (Гр.). 19.40. Дзелява размова. 20.10. Пазіцыя урада. 20.30. Кантакт: адрасы, пралапоны, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панорама. 21.55. «Семнаццаць імгненняў вясны». 6-я серыя. 23.20. НІКА. 23.30. Студія «Сэнс» у Бераставіцкім раёне. Рэпартаж з конкурсу «Гарадзенская прыгажуня». Пасля заканчэння — Футбол. Чэмпіянат Беларусі. «Дынама-93». (Мінск) — «Дняпр» (Магілёў). 2-гі тайм.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00, 17.00, 20.00. Новости. 8.20. Посмотри — послушай. 8.45. Премьера худ. телефильма «Петербургские тайны». 10-я серия. 9.45. В мире животных (с субтитрами). 10.30, 16.10. До 16 и старше. 11.00, 14.00. Новости (с субтитрами). 11.20. Гости съезжались на дачу... 14.25. Предприниматель. 15.05. Как добиться успеха. 15.20. Премьера мультфильма «Приключения Тома Сойера». 15.50. Плоть Воронежские девочки. 16.50. Технодом. 17.25. За кулисами. 17.45. Документы и судьбы. 17.55. «Петербургские тайны». 10-я серия. 18.55. «Человек из глубины пейзажа». Авторская программа Ю. Нагибина. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Лотто «Миллион». 20.55. Хоккей. Чемпионат мира. 1/4 финала. 23.20. Бумеранг.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 10.00, 15.00, 19.00, 22.20. Вести. 6.20. Требуется... Требуется... 6.30. Формула-730. 7.00. Время деловых людей. 7.30. Ностальжи — музыка всех поколений. 8.00. Всемирные новости Эй-Би-Си. 8.30, 16.50. Мультфильм. 8.35. Похалки. 8.45. Худ. телефильм «Санта-Барбара». 31-я серия. 9.35. Телегазета. 9.40. Крестьянский вопрос. 10.10. «Санта-Барбара». 31-я серия. 15.20. «Здравствуй, Камчатка!». Док. фильм. 15.30. Похождения вавилоня. 15.50. Там-там новости. 16.05. Новая линия. 17.00. Будни. 17.30. Господа-товарищи. 17.45. Праздник каждый день. 17.55. Не быть динозавром. 18.10. Животные мира. 16.05. В райском саду. 16.50. Выступл в десятку. 16.35. Мы взрослые. 16.55. Программа на вечер. 17.05. Для молодежи. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Тележурнал. 18.45. Антенна. 19.05. Документальный сериал. 19.30. Католический журнал. 20.00. Музыкальная программа. 20.10. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.10. «Полицейский и прокурор». Сериал пр-ва США. 22.05. Правительственный журнал. 22.15. Только в первой программе. 23.05. Развлекательная программа. 23.25. Пегас. 00.00. Хозяйственные новости. 00.20. Музыкальная программа. 00.25. Рука Сталина. 01.25. Это люблю.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай. 10.00. Новости. 10.10. Программа дня. 10.15. Мама и я. 10.30. Дошкольники дома. 10.55. Поговорим о детях. 11.05. «Полцелуй» и прокурор. Сериал пр-ва США. 11.55. Музыкальная программа. 12.00. Четверть часа на экране. 12.15. Репортаж. 12.40. Программа о малышах. 13.00. Новости. 13.10. Программа для молодежи. 14.30. Образовательное телевидение. 14.35. Документальный фильм. 15.00. Мы живем в Польше. 15.15. Не только динозавры. 15.30. Животные мира. 16.05. В райском саду. 16.50. Выступл в десятку. 16.35. Мы взрослые. 16.55. Программа на вечер. 17.05. Для молодежи. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Тележурнал. 18.45. Антенна. 19.05. Документальный сериал. 19.30. Католический журнал. 20.00. Музыкальная программа. 20.10. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.10. «Полицейский и прокурор». Сериал пр-ва США. 22.05. Правительственный журнал. 22.15. Только в первой программе. 23.05. Развлекательная программа. 23.25. Пегас. 00.00. Хозяйственные новости. 00.20. Музыкальная программа. 00.25. Рука Сталина. 01.25. Это люблю.

ПОЛЬША-II

8.30. Панорама. 8.35. Развлекательная программа. 9.05. Местная программа. 9.35. «Зорро». Сериал пр-ва США. 10.00. Студия второй программы. 10.10. «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. 10.35. Мир женщин. 11.05. Фильм на английском языке. 11.35. Фильм на французском языке. 12.05. Документальный фильм. 12.30. Польские операторы в Лос-Анжелес. 13.05. Свидетели XX века. 14.00. Панорама. 14.15. «Банда Ольсена не сдаётся». Фильм пр-ва Дании. 16.00. Тележурнал. 16.30. Приветствие. 16.35. «Зорро». Сериал пр-ва США. 17.00. Панорама. 17.05. Спортивная студия. 17.35. Жизнь рядом с жизнью. 18.30. «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. 19.00. Панорама. 19.05. Местная программа. 19.35. Колесо фортуны. 20.05. Свидетельство зрелости. 20.35. Большой симфонический оркестр. 22.00. Панорама. 22.30. Спортивная студия. 22.40. Историческая программа. 23.00. «Радость жизни». Фильм пр-ва Италии. 00.00. Театральная студия. «Мизантроп».

6, ПЯТНИЦА, 6

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Дзелява хроніка. 8.20, 21.35. Пад купалам Сусвету. 8.30, 23.25. Надвор'е. 8.40, 20.25. Пяць хвілін на жарты. 8.45. «Драўляныя рамяствы». Кінапраза. 9.00. Тэлебачанне — школе. Беларуская літаратура. 9.40. «Семнаццаць імгненняў вясны». Мастацкі фільм. 6-я серыя. 10.55. Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». 11.55. «Спявае Муслім Магамаеў». Фільм-канцэрт. 12.40, 20.10. Студія «Тэлебэрыны». 13.15. Пазіцыя урада. 13.30. Навіны. 15.40. Еўрапейскі каледжаскоп. 16.10. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. 16.50. Латарэя аўтаграфу. 17.30. Навіны (з субдаправадак). 17.40, 19.50. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. 17.55. Дзёнік Прынёманія. 18.10. «Толькі па пятніцах». Інфармацыйна-публіцыстычная праграма. (Гр.). 19.00. Футбол. Чэмпіянат Беларусі. «Дынама» (Мінск) — «Дынама» (Брэст). 2-гі тайм. 20.30. Кантакт: адрасы, пралапоны, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панорама. 21.45. «Тамара» пралапоны: «Шура і прасявірыя». Маст. фільм. 23.25. Рэйтінг. 23.40. НІКА. 23.55. «Мінск-94». І міжнародны джазавы фестываль.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00, 17.00, 20.00. Новости. 8.20. Мультфильм. 8.30, 15.10. В гостях у сказки. Телефильм «Птичье молоко». 9.30. Футбол. На пути к Уэмбл. 10.30. Творчество народов мира. 11.00, 14.00. Новости (с субтитрами). 14.25. Деловая хроника. 14.35. Бридж. 14.55. Бизнес-класс. 16.10. Ты помнишь, товарищ... 16.50. Азбука собственника. 17.25. Новости культуры. 17.40. Человек и закон. 18.15. Япония с А. Колошинским. 18.45. Поле чудес. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. В клубе детективов. Премьера худ. фильма «Ден Огаст». Фильм второй. 21.45. Человек недели. 22.05. Праздничный микрорекон. Концерт, посвященный Дню радио. 23.45. Музобоз. 00.25. Авто-шоу.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 10.00, 15.00, 19.00, 22.20. Вести. 6.20. Требуется... Требуется... 6.30. Формула-730. 7.00. Время деловых людей. 7.30. Ретро-шлягер. 8.00. Всемирные новости Эй-Би-Си. 8.30. Мультфильм. 8.40. Похалки. 8.50. Худ. телефильм «Санта-Барбара». 31-я серия. 9.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Студия «Рост». 15.30. Там-там новости. 16.05. Военный курьер. 16.20. Новая линия. 16.50. Дисней по пятницам. «Дети, которые слишком много знали». 1-я серия. 17.45. Телегазета. 17.50. Праздник каждый день.

18.00. «К-2» представляет: «Фрак народа». 19.25. Подробности. 19.35. Киномарафон. «Остров сокровищ». 21.50. Я — лидер. 22.40. Автомиг. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель. 22.55. Футбол. 1/2 финала Кубка России. 00.40. Клуб «Желтая подводная лодка».

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай. 10.00. Новости. 10.10. Программа дня. 10.15. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 11.00. «Большие надежды». Фильм

KALENDARZ TYGODNIA

2-8 maja 1994 r.

2 maj - Poniedziałek - Longiny, Zygmunta, Toli, Anastazego, Anatola.

2.V.1921 r. Wybuch Powstania Śląskiego - największego niepodległościowego zrywu ludu śląskiego, który przyniósł przyłączenie części Śląska do Polski.

2.V.1945 r. Zdobycie Berlina w II wojnie światowej.

3.V. Wtorek - Marii, Niny, Antoniny

3.V.1791 - Uchwalenie przez Sejm Wielki Konstytucji 3 Maja - pierwszej w Europie, a drugiej po Stanach Zjednoczonych ustawy zasadniczej.

NMP Królowej Polski

4.V. Środa - Floriana, Michała, Moniki, Władysława

5.V. Czwartek - Irydy, Tamary, Waldemara, Ireny

5.V.1629 - Zmarł w Czerniecinie Szymon Szymonowicz (ur. 1558) - poeta, humanista, organizator Akademii Zamojskiej. 5.V.1819 - Urodził się w Ubielu k/Minśka Stanisław Moniuszko (zm. 1872) - ojciec polskiej opery narodowej, twórca "Halki", "Strasznej dworu", "Hrabiny". 5.V. 1846 - W Wali Okrzejskiej na Podlasiu urodził się Henryk Sienkiewicz (zm. 1916) - powieściopisarz i nowelista, jeden z najpoczytniejszych pisarzy świata, laureat Nagrody Nobla (1905), autor m.in. "Trylogii", "Quo vadis".

6 maj - Piątek - Filipa, Judyty, Jakuba, Jana

7 maj - Sobota - Augusta, Gizeli, Ludmiły, Ludomiry

7.V. 1867 - Urodził się w Kobielach Wielkich k/Radomska Władysław Stanisław Reymont (zm.1925) - wybitny pisarz, laureat Nagrody Nobla (1924), autor m.in. powieści "Ziemia obiecana", wielkiego cyklu epickiego "Chłopi", licznych opowiadań.

NMP Łaski Bożej

8 maj - Niedziela - Stanisława, Lizy, Kornela, Wiktora, Mirona

Św. Stanisława - Patrona Polski

8.V. 1599 - Jezuita Jakub Wujek. przełożył na język polski biblię

Anastazy - grec. Anastasis (wskrzeszenie, zmartwychwstanie)

Anatol - grec. Anatolikos (wschód, wschodnia część nieba, ziemia)

Zygmunt - staro-germańskie Sigi i munt (zwycięstwo i ochrona)

Antonina - łac. Antonius (Antoniusz - ród rzymski)

Maria - hebr. Miriam (imię ołoczone szczególnie czią w świecie chrześcijańskim)

Arkadyjskie Mariam (napawa radością)

Mariola od Marii

Florian - łac. florens (kwitający)

Monika - grec. Monos (jeden, jedyny, sam, samotny, osamotniony)

Michał - hebr. Mikhael (Któż jak Bóg)

Irena - grec. Eirene (pokój)

Waldemar - starogórno-niemieckie (panować, rządzić i sławny)

Filip - grec. Philos i Hippos (przyjaciół i koń)

Jakub - hebr. Jaakob (trzymający za pięć brata bliźniaka podczas porodu przez co odebrał pierworództwo)

Gizela - germ. gisil (strzała)

Ludmiła - słow. ta, która jest miła ludowi, ludziom

Miron - grec. Myron (wonne olejki)

Stanisław - słow. ten, który ma się stać sławny lub ten, który jest sławą swego stanu.



Tańczą "Lechici".

Fot. M. Aniszczenko

Bronisława PAWLUĆ
M A J

Już postawiła królewskie stopy
Na miękką ziemię.
Rzuciła wkoło złociste snopy
Słońca promienie.
Wiosna! Uśmiechem stopiła mrozy,
wzięła w ramiona
I przygarnęła, smutliwe brzozy,
Do swego łona.
Wiosna - w czeremchy białym welonie
przyszła na gody.
A Maj, już czeka, wyciąga dlonie
Do panny młodej.
Hymnem radosnym, Maj, już rozbrzmiewa,
Maj już zielony
I sieje kwiecie, a ziemia śpiewa
I pachną klony.
Ten zapach klonów, zapach miodowy
w serce i płuca
Wchłaniam! I myśli rodzą się nowe
Już się nie smucę!
Bo czyżli można tęsknić za wiele,
Gdy Maj radosny!
Gdy się upija, pieśnią wesela
Kochanek wiosny!

ści czaszki i całego szkieletu można ustalić płeć, wiek, przebyte choroby, rysy twarzy, napięcie mięśniowe, a nawet układ zmarszczek.

W ciągu kilku ostatnich miesięcy grupa rosyjskich naukowców podjęła próbę przebadania szkieletu jednego z najpotężniejszych carów - Iwana IV. Złoty on w XVI wieku i znany był z wyjątkowego okrucieństwa. Przyczynił się jednak do wzmocnienia i poszerzenia granic państwa - od Morza Czarnego aż po Syberię. Złoty władcy spoczywały w marmurowym sarkofagu w bazylice na Kremlu. Po otwarciu sarkofagu okazało się, że w środku jest... sarta zmurszały i rozpadający się kości. Jednak żmudne i dociekliwe badania wyjaśniły m. in., dlaczego Iwan IV zyskał przydomek Groźnego.

Po analizie chemicznej szczątków kostnych okazało się, że zawierają one bardzo dużo rtęci. Obecność tego materiału w organizmie wywołuje zaburzenia neurologiczne charakteryzujące się atakami furii i popadaniem w depresję. Pozostało tylko znaleźć odpowiedź na pytanie - skąd taka ilość szkodliwej substancji w ciele monarchy? Otóż w owych czasach medycy zalecali spożywanie rtęci jako lekarstwa przeciw chorobom wenerycznym. Tak więc folgowanie namiętnościom może przynieść nieoczekiwane w skutkach rezultaty...

A. M.

ZABOBONY
INTELEKTUALNE

LUDZKOŚĆ

Najważniejszym zabobonem związanym z pojęciem ludzkości jest proste bałwochwalstwo francuskiego filozofa A. Comtea, który nazwał ludzkość "wielką istotą" (grandetre) i uwielbiał ją. Pod jego wpływem podobne bałwochwalstwo rozpowszechniło się w wielu krajach, gdzie ludzkość jest do dziś dnia uważana za coś nie tylko wielkiego, ale i za świętość: jest po prostu ubóstwiana. O tym zabobonie wypada powiedzieć dwie rzeczy. Po pierwsze, że ludzkość to nie jakiś byt bujający w obłokach ponad nami, ale po prostu zespół wszystkich indywidualnych ludzi. Jedyną pełną rzeczywistością w ludzkości są właśnie ci indywidualni ludzie. Po drugie trzeba podkreślić, że ludzkość nie jest ani nie nieskończona ani święta - jest stworzeniem bardzo mizernym, istniejącym tylko przez jakiś mikroskopijny ułamek chwili astronomicznej na powierzchni owego pyłku kosmicznego, jakim jest Ziemia. Ubóstwianie takiego stworzenia graniczy z pomieszaniem zmysłów, na które cier-

piał zresztą od czasu do czasu twórca "religii ludzkości".

Drugim zabobonem występującym w tej dziedzinie jest mniemanie, że ludzkość ma ten sam charakter co naród i inne mniejsze wspólnoty. Stąd zabobon żądający od ludzi, by kochali innych członków ludzkości dokładnie w ten sam sposób w jaki kochają członków własnego narodu i aby byli gotowi poświęcić się dla niej. I te poglądy są zabobonami, bo miłość członków narodu itp. jest, jak wiadomo funkcją wojny: członkowie grupy muszą być wzajemnie solidarni, aby móc się skutecznie przeciwstawić innym grupom. Ale taka inna grupa nie istnieje, gdy chodzi o ludzkość, która obejmuje wszystkich ludzi. Przenoszenie na nią zasad obowiązujących odnośnie narodu itp. jest grubym nieporozumieniem. H. Bergson (Zbytłkower), który na tę rocznicę zwrócił uwagę, twierdził, że jeśli miłość ludzkości jest w ogóle możliwa to tylko na zupełnie innej podstawie - przez intuicję Boga.

Józef BOCHENSKI

W ŚWIECIE
ZŁOTYCH
MYŚLI

Marne jest życie ludzi, którzy kłamstwo stawiają wyżej od prawdy.

EZOP

Podziwiać należy czyny nie słowa

DEMOKRYT

Spiesz się powoli, a unikniesz błędów

SOFOKLES

Milczenie przystoi mędrcom, a co dopiero głupcom

PESACHIM 99

Wielu ludzi dawno już mogło dojść do mądrości, gdyby nie uważali, że już do niej doszli...

SENEKA

Mówiąc tylko przepraszam, nie ulecysz rany.

PRZYSŁ. ZAMBIJSKIE

Jeśli chęłpisz się swoją pięknoscia, pamiętaj, że i róża rozkwita. Ale gdy zwiędnie, zostaje wyrzucona na śmietnik.

STRATON

Madry człowiek wie, co słuszone, podczas gdy głupi wie tylko, co się opłaca.

KONFUCJUSZ

Czy car
Iwan mógł
nie być
groźny?

Każdy, kto lubi czytać powieści historyczne, buduje sobie w wyobraźni portret czy sylwetkę bohatera - władcy, dzielnego żołnierza czy wytrawnego polityka. Głównym źródłem w tym wypadku jest opis postaci dokonany przez autora. Ale czy zawsze jest on zgodny z rzeczywistością? Niekiedy zapiski historyczne, będące najczęściej podstawą wiedzy, można uzupełnić informacjami pochodzącymi z innych dziedzin nauki.

Dzięki badaniom archeologicznym, antropologicznym i kryminalogicznym, jakim poddawane są szczątki ludzkie, dowiadujemy się wiele ciekawych szczegółów. Na podstawie analizy ko-



"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek
Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57.44-63.75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 1206
Nakład 8706 egz.

Tygodnik:
indeks 63863 Nr rej. 8
Cena 150 rb.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:

II kw. 1994 r. 1620 rb.,

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbiteżne z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.